Nr 6. Dnia 7 stycznia. Sobota. Dnia 26 grudnia (7 stycznia) 1881|2 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Lucjana M. i Teodora W.
Jutro: ś. Seweryna Opata.
Poniedziałek: śś. Marcjanny Panny Męcz.
Wtorek: śś. Agatona Pap. i Wilhelma W.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10.
Zachód „ „ 4 „ 4.

Długość dnia godzin 7 minut 53.
Przybyło „ „ 0 „ 15

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Higina Papieża i Honorat[illegible]
Czwartek: ś. Arkadjusza M.
Piątek: śś. Weroniki P. i Godfryda B.
Sobota: ś. Hilarego D. K. i Feliksa.

— Wczorajsza uroczystość św. Trzech Króli obchodzoną była solennem nabożeństwem we wszystkich Świątyniach Pańskich z kazaniami i procesjami.

Poświęcono przytem mirrę, kadzidło i złoto, na pamiątkę takichże darów złożonych nowonarodzonemu Chrystusowi Panu przez Trzech Mędrców przybyłych ze Wschodu.

W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) uroczystość powyższa odbyła się z zupełnym odpustem dla wiernych godnych łaski.

Kazanie wczoraj mieli: rano ks. Walichnowski, po południu ks. Zdzitowiecki, sumę zaś i nieszpory odprawił ks. Hryniewiecki.

W kościele zaś Opieki św. Józefa (Panien Wizytek) odbyło się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu na intencję Matek chrześcijańskich, gdzie sumę celebrował Jks. Brzezikowski a kazanie wypowiedział Jks. Popławski.

Jutro w kościołach zwykłe solenne nabożeństwa, ewangelja zaś przypadająca na 1-szą niedzielę po św. 3-ch Królach zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 2-gim: o *Chrystusie w 12-tu latach.*

Przegląd polityczny.

P. Schloetzer, poseł niemiecki w Waszyngtonie, któremu ks. Bismark powierzył od dawna już przeprowadzenie układów z Watykanem i który prawdopodobnie po szczęśliwem dokonaniu dzieła ugody zostanie posłem niemieckim przy Stolicy apostolskiej, dnia 5-go b. m. opuścić miał Waszyngton i w drugiej połowie stycznia spodziewanym jest w Europie, aby udać się bezzwłocznie do Rzymu. P. Busch zapowiedział już w Watykanie przybycie jego celem ułożenia warunków, pod jakiemi podjętą być może rewizja ustaw majowych. Misja zaś p. Buscha, wedle informacji wiedeńskiej *Pressy*, miała głównie na oku sprawę obsadzenia opróżnionych djecezyj. Wiemy już, że co do Paderbornu, Osnabrück a w części i Wrocławia, umowa, nawet co do osób, przyszła szczęśliwie do skutku. Obecnie donoszą, że usunięci przed rząd niemiecki biskupi w Limburgu i Monasterze mają powrócić do swych djecezyj a biskupom Warmji, Hildesheimu i Chełmna mają być zwrócone zagrabione dochody djecezjalne.

Provinzial-Corr., organ urzędowy, z powodu listu pojednawczego, jaki przy objęciu djecezji fuldajskiej wydał nowy biskup tamtejszy dr Kopp, zamieszcza nader sympatyczny dla kościoła katolickiego artykuł kierujący, z którego przytaczamy ustęp końcowy, ponieważ rzuca on jasne światło na dalsze widoki, jakie otwierają się w Prusiech uregulowaniu spraw kościelnych:

„Rząd patrzy z nieukrytem zadowoleniem na to, że prawo z lipca 1880 r. (częściowe złagodzenie ustaw majowych) wywołało fakta, które nowy biskup fuldajski wita jako „jutrzenkę lepszych czasów“, jak również na to, że dzięki temu prawu, stosunek pomiędzy kościołem i państwem pomyślnie układa się już w pięciu innych djecezjach. Podziela on bezwątpienia nadzieję biskupa, iż szczera wola i uprzedzająca skłonność, jakie nareszcie zapanowały, stwierdzą się i w dalszych krokach, że państwo i kościół kroczyć będą odtąd po jednej drodze dla dobra ludu katolickiego. Rząd spodziewa się, że w dalszych dążeniach swoich do zaprowadzenia pokoju religijnego znajdzie szczere poparcie u przedstawicieli ludności katolickiej, że takowi z ufnością i cierpliwością, niezbędną dla powodzenia sprawy przyczynią się do osiągnięcia wspólnego celu.“

Nie wiadomo jeszcze w jakiej formie wyobrazić sobie należy te „dalsze kroki”? Czy mowa tu o rdzennej rewizji ustawodawstwa kościelnego, czy o wznowieniu prawa lipcowego, którego moc prawna wygasła z d. 1 stycznia 1880, a na którego błogie owoce powołuje się właśnie inspirowany ów artykuł *Prowinz.-Corr.* Odnośny projekt do prawa jest obecnie przedmiotem narad ministerjalnych i prawdopodobnie był także osią rozmowy politycznej, jaką miał ks. Bismarck d. 2 b. m. z cesarzem Wilhelmem na audjencji, której od tygodnia w kołach politycznych Berlina niecierpliwie wyczekiwano. Jednozgodnie zapewniają, że projekt taki zostanie stanowczo przedłożony sejmowi pruskiemu, który zbiera się d. 14 b. m. i obradować będzie początkowo współcześnie z parlamentem niemieckim, odroczonym na ferje świąteczne.

Poważne półurzędowe organa wiedeńskie i berlińskie zajmują się dosyć żywo misją pełnomocników tureckich, Alego Nizami baszy i Reszyda beja. *Pesther Lloyd* daje silny wyraz sympatji, z jaką rząd wiedeński śledzi bieg konsolidowania się stosunków tureckich a z pomiędzy wierszów wyczytać można w tych ogólnikowych wynurzeniach, że misja obu pełnomocników tureckich nie była pozbawioną politycznego charakteru i że wywrze ona wpływ swój na przyszłość. Turcja, zrażona do dzisiejszego kierownika polityki angielskiej, p. Gladstone'a, szukała niewątpliwie zbliżenia się do obu państw centralno-europejskich i prawdopodobnie je znalazła. Prawdopodobieństwo leży w naturze sytuacji i w planach przyszłości, zarówno ze względu na Austrję, jak Niemcy. Dalszy rozwój stosunków na półwyspie bałkańskim będzie musiał liczyć się z wynikami podróży do Wiednia i Berlina dyplomatów tureckich.

Z Wiednia dochodzi nas wiadomość, że w łonie rządu poruszoną tam została w ostatnich czasach żywiej kwestja przyłączenia Hercegowiny do Dalmacji. Obie prowincje uzupełniają się wzajemnie pod względem strategicznym i ekonomicznym. Komisja fachowa zastanawia się obecnie nad sposobem, w jaki ma być przeprowadzonem to połączenie, równające się ostatecznej aneksji Hercegowiny.

Telegrafowane nam onegdaj zarysowanie się krizys ministerjalnej w Paryżu jest wymownym symptomatem niepewności położenia, jakie zapanowało

Cyganerja warszawska

przez

Aleksandra Półkozica.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 4.)

— A, niech go kule biją! Jak mówi „Kikieron“— zawołał Stanisław.—To mi poezja! Rozgrzała mię że i żytniówki niepotrzeba! Cóż Romanie, czy prawda?

— Prawda!—potwierdził Roman— śliczny kawałek!

— *Tioke*! Jak mówi Dmuszewski— dodał szybko Stanisław. *)

— Ale gdzież się nam podział Zenon?—zapytał Seweryn oglądając się dokoła.

— No, trudno żeby taki zechlaczek mógł wdzierać się za nami na wzgórza i przełazić przez zarośla, pełne wybojów— zauważył Karol.—Pewnie zwrócił się z drogi i zasiadł w łodzi by tam doczekać się naszego powrotu...

— Ale, gdzie tam!—rzekł Roman— oto go macie! dodał wskazując na drogę, którą opuścili niedawno. Doprawdy, Zencio wynalazł dowcipny sposób dostania się na górę bez trudu.

W istocie— spojrzawszy w tę stronę wszyscy spostrzegli Zenona, który objąwszy rękami za szyje dwóch przewoźników i podtrzymywany przez nich od dołu, jechał w ten sposób aż do miejsca gdzie droga, już na płaskowzgórzu, dochodziła do owej „spacerowej“ pod laskiem alei.

— Będziemy i my tam wkrótce—rzekł Seweryn.— Pierwej jednak odbądźmy pielgrzymkę do grobu uczonego ex-ministra, a w dodatku i zacnego człowieka.

— Mało jest ministrów, którym taki „dodatek“, po śmierci zwłaszcza, potomni na mogiłach składają— zauważył sentymentalnie Hipolit.

Tak idąc i rozmawiając, doszli nakoniec do miejsca gdzie opasana dwoma ramionami starego muru, przy klasztorze kamedułów— leżała wielka prostokątna płyta kamienna pokrywająca zwłoki Staszica. *)

Płyta okryta była mchem zasłaniającym napis na niej wyryty... **)

— Wielki i zasłużony obywatelu!—wyrzekł Hipolit, przerywając milczenie, w jakiem całe grono jego współtowarzyszów stało zadumane nad mogiłą Staszica.—Ty coś nie odpoczywał nigdy w pracy około rozsiewania światła i dobra w narodzie; przebacz, że lichy redaktor małego pisemka odpocznie na twoim grobie.

To rzekłszy, usiadł na skraju płyty.

Stanisław, Roman, Seweryn, Józef i obadwaj bracia B. poszli za jego przykładem.

Grób otoczony po brzegach takim wieńcem młodych, tryskających życiem postaci— przypominał niby zrąb starej baszty, umajony latarośli wiankiem...

Sam tylko Bohdan pozostał przy murze, wsparty na jego wyłomie.

Od chwili gdy odpłynęli z Warszawy, siedząc w łodzi, słuchając choralnej pieśni towarzyszy i patrząc w fale rzeki rozwidnione zorzą— Bohdan zamilkł prawie.

Czuł on, że jakieś myśli nowe, jakieś uczucia gorejące napływają mu, do głowy.

A oprócz tego— pomimowoli— rachował się z sumieniem.

I począł pytać siebie w duchu, czy tego dziesiątka lat, wśród których z ośmnastoletniego młodzieńca, pełnego poezji, zapału i miłości, stał się człowiekiem dojrzałym,— nie zmarnował napróżno? Czy zasób nauki i wiedzy, który uzbierał po cudzoziemskich wszechnicach, przyda się na co tej ziemi, którą opuścił pokrytą zgliszczami świeżemi, na miejscu których nawet czas, ten robotnik niestrudzony, nie odbudował nic jeszcze? Czy temu społeczeństwu rodzinnemu, które pożegnał śpiące w letargu a zastał teraz pogrążone w apatji lub w marzeniach bez celu, będzie umiał i mógł służyć skutecznie?

Ta garstka młodzieży, pracująca myślą i duchem, idąca w przyszłość bez żadnego kierunku, pragnąca coś działać, bez świadomości środków wiodących do celu, bez samopoznania sił swoich i bez spójni z szerszemi społeczeństwa warstwami— wydała mu się gronem dzieci osieroconych świeżo, lub gromadką marzycieli tylko.

I uczuł serdeczną miłość dla tych skowronków, wznoszących się i spapających naprzemian— po niteczce jednakiej— po nucie zawsze jednakiej piosenki.

Żal mu się zrobiło tych sił młodych, marnujących się w życiu!

I teraz także, wsparty na starym murze, poglądał na tę gromadkę bratnią, związaną niby wianek z nieśmiertelników rzucony na płytę grobową— i milczał wzruszony głęboko.

Po kilku chwilach jednak, śród których zapanowało ogólne milczenie, Bohdan zapytał:

— Powiedzcie mi też, bracia — jak wielu z was brakuje w tej chwili, do tego kółka które tworzycie— bezwiednie może?

W tonie głosu Bohdana i w wyrazie jego twarzy było coś takiego, co zwróciło uwagę wszystkich.

---

*) Ś. p. Ludwik Dmuszewski, założyciel *Kurjera Warszawskiego* i dyrektor teatrów, znanym był z ekscentryczności swojej. Pomiędzy innemi miał zwyczaj, z niewiadomej przyczyny, wymawiać natychmiast: *Tioke*! skoro tylko ktoś przy nim wyraz „kawałek“ wymówił. (*Przyp. aut.*)

*) Uczony i pełen cnót—mąż ten, założyciel b. Towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, mieszczącego się niegdyś w domu jego, za posągiem Kopernika, w którym obecnie pomieszczono gimnazjum I, był także ministrem oświecenia publicznego za panowania Cesarza Aleksandra I. (*Przyp. aut.*)

**) Obecnie grób Staszica, odnowiony przed kilkunastu laty, wygląda inaczej. (*Przyp. aut.*)

tam z chwilą objęcia rządów przez p. Gambettę. Wielbiciele tej „gwiazdy“ politycznej nie przypuszczali, aby w dwa miesiące po instalacji „wielkiego gabinetu“, dumna jego nawa mogła już osiąść na mieliźnie. Tymczasem wszystko pozwala się obawiać wielkich burz za zebraniem się izb francuskich w d. 10 b. m. Przygotowano już 18 interpelacyj, z których najdotkliwszemi dla p. Gambetty będą zapewne te, jakie wywoła awanturnicza nominacja p. Weissa i jen. Miribel. Dotąd miał p. Gambetta przeciw sobie monarchistów, bonapartystów i radykałów; obecnie traci on sympatję u wielkiego odłamu partji republikańskiej i u tej zdrowej części narodu francuskiego, która z oburzeniem moralnem patrzy na ten fakt gorszący i hańbiący życie publiczne kraju, że ludzie, których p. Gambetta wraz z kohortą swych publicystów i parlamentarnych mameluków przed kilku jeszcze laty nazywał „zdrajcami“ i „nikczemnikami“, obejmują teraz najwyższe posterunki dyplomatyczne (Chaudordy), ministerjalne (Weiss) i wojskowe (Miribel).

Grupy parlamentarne żywo zajmują się wyborem biur w izbach po zebraniu się ich ponownem. Zwłaszcza budzi powszechne zajęcie wybór prezesa senatu, który wedle konstytucji prezydować ma kongresowi. Z uwagi na to powstała myśl wyboru Freycineta; p. Leon Say bowiem, o ile jest świetnym finansistą, o tyle okazał się nieudolnym kierownikiem senatu. W razie wyboru Freycineta prezesem tego ciała, p. Say objąłby niezwłocznie wyczekującą nań niecierpliwie tękę finansów, którą dzierży dziś niedorosły do swego zadania p. Allain-Targé.

Bunt wojskowy jaki przed kilku miesiącami wzruszył posadami tronu khedywa w Kairze, odniósł dość szybko moralne zwycięztwo. Od dziesięciu dni posiada już Egipt swój parlament w zgromadzeniu notablów, a świeżo donoszą, że minister wojny zajętym jest formacją pięciu nowych pułków. Takie zaś były i główne hasła pod któremi pułkownicy egipscy bunt swój podnieśli, jak się przekonywamy z ogłoszonego świeżo w *Times* listu Arabi-beja, naczelnika buntu. Arabi-bej wyłuszcza w nim program partji narodowo-egipskiej, której jest wyobrazicielem parlament złożony z notablów i wzmocnienie siły zbrojnej do 18,000 ludzi, przy zachowaniu stosunku lennego, wiążącego Egipt z Turcją. Oto mają być hasła partji, której przewódca mianowany został świeżo sekretarzem jeneralnym w ministerstwie wojny.

Dnia 1-go b. m. odbyły się wybory w Grecji do nowej izby. Rząd Kumundurosa odniósł zwycięztwo; szalę przechyliły na jego korzyść nowo wcielone prowincje. Opozycja dowodzona przez Trikupisa zwyciężyła jednak w stolicy kraju, Atenach.

Kortezy portugalskie zebrały się dnia 2-go b. m. na nową sesję. Mowa tronowa z zadowoleniem wyraża się o zadzierzgnięciu nowych węzłów przyjaźni **z Hiszpanją, o wzajemnych odwiedzinach monarchów,** a dalej zapowiada szereg projektów do reform w zakresie wychowania, armji i komunikacyj publicznych.

Spadek po ks. Kalikście Ponińskim.

Przed dwoma laty w dziennikach poznańskich, a następnie i w naszych, ukazała się wiadomość o rozpoczęciu działań, celem uregulowania miljonowej jakoby fortuny pozostałej po zmarłym przed laty bezpotomnie księciu Kalikście Ponińskim.

Następnie—o ile sobie czytelnik przypomina—wzywano przez gazety osoby interesowane o zgłaszanie się ze swemi prawami i tytułami do prawników Wielkiego Księstwa, dla prawidłowego uporządkowania głów do spadku przychodzących.

Naturalnie, że wiadomość ta wywołała poruszenie między licznemi rodzinami naszemi, po mieczu i po kądzieli z rodem Ponińskich spokrewnionemi.

Rozpoczęły się szperania po archiwach, gromadzenie i uzupełnianie dowodów pochodzenia, metryk, aktów małżeństwa i zejścia.

Odbył się nawet wiec w Poznaniu, gdzie rozstrzeleni i nieznani sobie potomkowie podali sobie dłonie, by *junctis viribus* rozpocząć wyprawę spadkową!

Obliczano miljony i setki tysięcy przypaść mogące na pojedyńcze głowy...

Wyprawą, w której uczestniczyli książęta, hrabiowie, szlachta i skromni nawet cząstek szlacheckich dziedzice, kierował obrońca prawa dr Wieczorek.

Niestety... budowano zamki na lodzie...

Przed dwoma miesiącami głównie w tej sprawie interesowanym: księciu Byronowi Kurlandzkiemu i jenerałowi Ziemięckiemu złożono ostateczne sprawozdanie, z którego okazuje się, że książę Kalikst Poniński, będąc jeszcze kawalerem, strwonił swój majątek rodowy; likwidacja wykazała, że wówczas już długi jego wynosiły przeszło miljon czerwonych złotych.

Wtedy ożenił się książę z pozostałą po księciu Kasprze Lubomirskim wdową, której przysługiwało dożywocie na połowie dóbr Cudowszczyzna, lecz dożywotniczka połowę praw swoich odstąpiła córce z pierwszego małżeństwa zamężnej hr. Protowej Potockiej.

Następnie książę nabył od hr. Prota Potockiego, jak się okazuje z likwidacji, bez pieniędzy, część lasu Lubar, gdzie na wykarczowanych gruntach pobudował wspaniały pałac, założył folwark Poninkę, pozakładał fabryki i folwarki, wszystko za pożyczone pieniądze...

Gdy się cała spekulacja nie udała, księżna zażądała rozwodu i odebrała część przynależnego sobie majątku.

Ścigany przez wierzycieli, a ścigany nie o bagatelkę, bo o sumy wynoszące przeszło *trzy miljony dukatów*, książę Kalikst załatwił się w ten sposób, że całą substancję majątkową przekazał w r. 1791 przez darowiznę ks. Karolowi Ponińskiemu.

Wierzyciele darowiznę unieważnili i wówczas dopiero przystąpiono do konkursu, w trakcie którego zmarł książę Karol.

Po jego śmierci majątek Poninka z Hutką i Majdanem Łodzia sprzedane zostały przez publiczną licytację; nabył je były kuchmistrz księcia Kaliksta p. Brendel, od którego czy też od jego córki dobra te w drodze sprzedaży przeszły w posiadanie niejakiego p. Zawadzkiego.

Funduszem ze sprzedaży przymusowej osiągniętym, wierzyciele i ich prawonabywcy podzielili się przed sześćdziesięciu przeszło laty.

Rozumie się, że zaledwie w cząstce tylko swych pretensyj usatysfakcjonowani zostali...

W końcu nadmienić jeszcze wypada, że książę Kalikst Poniński zostawił testament, znajdujący się obecnie w archiwum sądu okręgowego w Żytomierzu.

Ten to właśnie testament, w którym jest mowa o majątkach, zapisach, miljonach, ale niema nic o długach i wierzycielach, odgrzebany po kilkudziesięcioletniem spoczynku, dał hasło do całego ruchu, który, jak nam to z pewnością wiadomo, spełzł na niczem, albowiem dalsze dochodzenie zaniechanem zostało.

pp.

Teatr.

Pierwszy raz od miesiąca teatr wielki napełnił się wczoraj publicznością od dołu do góry.

Stało się to w warunkach tak nienormalnych i tak wogóle dla teatrów niepomyślnych, że wielką musiała być siła, która zdołała cudu tego dokazać i pokonać panikę dręczącą od kilku tygodni nasze miasto.

Tą potęgą była... ciekawość

W zwyczajnych okolicznościach, wszystkich przyciągnąłby talent Sary Bernardt; wczoraj jedni przyszli do teatru zwabieni nazwiskiem znakomitej artystki, innych popychał wstyd i silniejsza nad wszystkie obawy, obawa śmiesznej tchórzliwości, wszyscy znajdowali się pod wpływem niepokoju, rozdrażnienia lub conajmniej jakiegoś sztucznego sceptycyzmu, słowem, w ogólnym nastroju, bynajmniej niesprzyjającemu przyjmowaniu artystycznych wrażeń.

Nie pamiętamy przedstawienia rozpoczętego w cięższej atmosferze i pod gorszą wróżbą, a zakoń-

---

Poglądali na niego w milczeniu.

Po chwili jednak Roman, który miał najwięcej intuicji i najbystrzej w myśl ludzką zazierał— odpowiedział z uśmiechem pół smutnym niby.

— Czy chcesz z nas spisać inwentarz moralny?

— Być może— odrzekł Bohdan poważnie.

— Ha! w takim razie powiem ci, że gromadka nasza nie jest liczna... To jest... osób, gdyby tak skrzętnie zebrać wszystkich, którzy wraz z nami bawią się tylko, znalazłoby się jeszcze z dziesiątek może— lecz ludzi, którzy wraz z nami, choć nie zawsze wobec nas pracują, braknie tu już niewielu— głównie jednak... Cyprjana i Teofila.

— Żałuję bardzo, że ich tu niema w tej chwili.

— Dlaczego?

— Bo pragnąłbym zapytać was wszystkich: Co robicie— i jaki macie cel przed sobą?

— Ba!—rzekł Hipolit.—Na takie pytanie i zadane w takim tonie— odpowiedź zbiorowa będzie może trudna. Już prędzej pewnie każdy za siebie odpowiedzieć zdoła: Ja naprzykład, powiem ci, że założyłem sobie pełnić obowiązek zegara nazywanego tu budnikiem— czyli takiego, co gwałtem budzi uśpionych... Rozumie się, że czynność moją odbywam tylko na umysłowem polu: kręcę się więc wszędzie, szukam uśpionych i budzę... Wszelako, budzę takich tylko, których obudzić warto.— Nie na to przecież żeby ziewając opowiadali mi sny swoje— lecz żeby zerwawszy się zaraz na nogi— gotowi byli i chętni do pracy.

— A czy wskazujesz im, jak pracować mają?

— Po troszę...

— Ja— ozwał się Stanisław— wyprawiam na scenie — komedje, piszę na papierze — komedje— i czasem zdaje mi się że... wszystko na co patrzę, jest... komedją tylko.

— Mnie— to już i pytać nie warto!—zawołał Tadeusz.—Wiadomo przecie, że maluję tylko wojskowe koniki... I przyznam się, że tak kocham te moje zwierzątka że niekiedy wydają mi się żywemi... W takich chwilach wyznaję, że zamiast siedzieć przed stalugami, wolałbym dosiąść którego z moich rumaków bojowych, a resztą obdzielić wszystkich co mają do... jazdy żyłkę. Ale cóż!—dodał żałośnie— kiedy ostatecznie przekonywam się, że moje konie— malowane tylko!

— Ja— pośpieszył ozwać się za bratem Karol— jestem tak głupiuteńki że albo nie robię nic— lub też, samo głupstwa tylko... bo nawet i wiersze moje— jak twierdzi specjalista Roman— są także głupie. No! Ale, jeśli Tadeusz i dla mnie kiedyś wymaluje żywego konika... to zaręczam, że Hipolit nie będzie potrzebował budzić mnie ze snu wtedy...

Stanisław uśmiechnął się wesoło i poklepawszy obydwóch braci B. po ramieniu, wyrzekł tylko:

— Zuchy!

— Ha! trzeba widzę i mnie także zdać rachunek sumienia—rzekł po chwili Józef, a zwracając się ku Bohdanowi zaczął mówić z ożywieniem, gorączkowem jakby:

— Moja głowa...

— Gore! — szepnął mu Stanisław.

Józef skrzywił się niecierpliwie i zaczął na nowo:

— Moja głowa...

— Mów: łeb rudy— poszepnął znowu Stanisław.

Tym razem Józef porwał się z miejsca i stojąc już zwrócony tylko do Bohdana powtórzył:

— Moja głowa...

— Barania— pomruknął głośniej nieco Stanisław.

Obadwaj bracia B., siedzący obok Józefa, parsknęli śmiechem.

Reszta kompanji, nie dosłyszawszy powodów trzykrotnej repetycji Józefa— patrzyła nań z podziwieniem.

Józef zatrzymał się znowu. Twarz jego, zwykle rumiana, stała się teraz bronzowa prawie— na czoło i skronie wystąpiły krwią nabiegłe żyły. Zacisnął pięście— potem poprawił machinalnie okulary aż wreszcie, opanowawszy się acz z trudnością— usiadł w milczeniu.

— Co chciałeś powiedzieć?—zapytał zdumiony nieco Bohdan.

— Nie mam już nic do powiedzenia— ozwał się po chwili Józef. Ale jak będziesz miał coś do działania, ty, panie Bohdanie... i będziesz potrzebował kogoś co drobne swoje ale dość wszechstronne zdolności gotów jest, wraz z sobą całym, oddać na usługi... poczciwe— to wezwij mnie wtedy. Ale—dodał gorzko— nie uprzedź o tem żadnego z moich serdecznych przyjaciół, bo ci gotowiby jeszcze śmiać się z mojej głowy nawet wtedy, gdyby ona już nie od samych tylko włosów stała się czerwoną...

— Czy i ja także mam powiedzieć co robię i co robić zamierzam?—zapytał, ale jakby siebie samego tylko, Seweryn. A po chwili dodał z właściwym mu szyderskim uśmiechem:

— Gdyby tu szło o żartobliwą odpowiedź na pytanie żartem zadane— rzekłbym ci Bohdanie:

Powiem tobie, co ja robię:
Targam życia nić!
Bo splątana i stargana
Już się nie da zwić...
A gdy wyschną życia zdroje,
Gdy legnę— bez tchu...
Opowiedźcie, pieśni moje!
Com ucierpiał tu...

— Umówione już i podpisane że wierszami już dziś mówić nam nie wolno— ozwał się Hipolit.

— Ja też tylko mówiłem na żarty— rzekł z gorzkim uśmiechem Seweryn.—To się za nic nie liczy.— A teraz odpowiem już na serjo i prozą. Oto, kochany Bohdanie, ja nie robię nic—a raczej robię to co pająk— z tą jednak różnicą że on snuje sieci i zastawia je na... muchy— ja zaś, na siebie samego tylko. Co zaś robić zamierzam? Oto, pragnę czemprędzej położyć się tak głęboko i pod takim kamie-

czonego tak zupełnym, tak bezwarunkowym tryumfem artystki.

Powiedzmy prawdę—zwycięztwo nie odrazu przyszło i pamiętajmy, że Sarę Bernardt poprzedziła, oprócz sławy, największa nieprzyjaciółka powodzenia —anegdota.

Pod tym względem, jak pod wielu innemi, jesteśmy trochę do paryżan podobni.

Anegdota ma u nas wielkie znaczenie, skłaniamy przed nią często głowę jak przed najpoważniejszym argumentem; zastępuje nam niekiedy sąd o rzeczy i trzeba doprawdy nieraz niezwykłego artysty, ażeby umiał wywalczyć sukces od anegdoty.

Pierwsze ukazanie się Sary Bernardt na scenie należało jeszcze do dziedziny anegdotycznej: publiczność spostrzegła przed sobą figurę wysoką, wysmukłą, której chudość zaczyna przechodzić w przysłowie; twarz o lekko wschodnim profilu, z wyrazem zmęczenia w rysach, postać omdlewającą, o ruchach jakby trudnych i ociężałych.

Ale oto rozpoczęta akcja sztuki wzywa tę postać do udziału; znudzona twarz rozjaśnia się ślicznym uśmiechem, kilka gestów charakterystycznych, jedno przechylenie się przez okno, jedno odezwanie się do towarzyszki kameljowego cechu, a potem, po poznaniu Armanda, jedno na niego spojrzenie i oto stoi przed nami bohaterka dramatu zarysowana już taką, jaką będzie w dalszem rozwinięciu.

Widz zainteresowany odrazu czuje, że tu koniec dykteryjki, a początek talentu, a jak niewiele trzeba było żeby go zaintrygować.

Wszakże w tym pierwszym akcie niema nic do grania, wyrażając się językiem tych; którzy zawsze na to tylko czekają, żeby sytuacja za nich zagrała.

Armand zapewnia, że kocha Małgorzatę Gauthier; Małgorzata nie wierzy; tyle razy i od tylu już to słyszała; ale jak widać, jak czuć że chciałaby wierzyć; jakie mistrzowskie modulacje głosu między lekką ironją, znudzonym sceptycyzmem, wystrzelającym frazesami krótkiemi, niedbałemi, a pragnieniem żeby to wszystko było prawdą, która odzywa się głębokiemi dźwięcznemi akcentami głosu dziwnie sympatycznego. Jak w tem wszystkiem grają już nerwy przeważny, jeżeli nie jedyny czynnik miłości „Damy kameljowej“.

Bo Sara Bernhardt nie idealizuje bohaterki; Małgorzata w jej interpretacji to schorzała, nerwowa dziewczyna; której może tylko zdrowia, siły brakuje aby być taką jak inne, w której wątły organizm wyrobił nerwową czułość i wrażliwość.

Klasycznego „odrodzenia dziewictwa“ nie widać ani śladu w grze Sary Bernhadt; artystka woli prawdę życiową zamiast tego wątpliwej wartości paradoksu psychologicznego; w tem właśnie tryumf jej artyzmu, że ta prawda podana w realnej formie nie odstręcza widza ani na chwilę...

Małgorzata w takich chwilach nie panuje nad sobą, tkliwość i miękkość kobieca nie wyrobiły się w niej jeszcze.

Cały ten drugi akt jest arcydziełem cieniowania i subtelności w dykcj, w gestach, które tylko widzieć trzeba, bo się uchwycić w definicję ani w żaden choćby najszczegółowszy opis nie dadzą.

Panuje tu taka doskonała harmonja szczegółów przestudjowanych z najwyższym artyzmem i rzuconych na główne tło, którego dostarczyła najwierniej podpatrzona natura, że wszystko, co potem następuje, nie jest już w stanie zatrzeć wrażenia tych dwóch aktów.

Miłość Małgorzaty urodziła się ze krwi i nerwów; widać to w każdym uścisku, słychać w dziesięć razy wymówionym wyrazie kocham tonem przeprowadzonym przez wszystkie modulacje namiętności; przeszłość i teraźniejszość splatają się w tych uściskach, w tym wyrazie tak kunsztownie, że widz nie wiedziałby już gdzie się kończy zmysłowa „Kamelja“, gdzie cierpiąca wewnętrzne rozdarcie bohaterka, gdyby mu tego sama artystka nie przypominała świetnie naznaczonemi akcentami gniewu, który w krytycznych chwilach odzywa się jakby psychologicznym dysonansem dawnego życia, dawnych nawyknień.

Scena z ojcem w akcie trzecim obudziła w widzach pewne wątpliwości, wynikające głównie z odmiennej natury dykcji francuskiej, do której ucho nasze jak w ogóle do każdej obcej dykcji przyzwyczaić się musi. Na najpierwszych scenach paryskich i u najpierwszych artystów, liryzm pociąga za sobą pewną deklamacyjność, która ma swoją przyczynę w odrębnościach językowych, wyrażających u każdego narodu różne uczucia, inną muzykę spadków, podwyższeń i akcentów. Na taką deklamacyjność trzeba zgodzić się słuchając artystów francuskich, ale zgodziwszy się, jakże można lubować się tą muzyką językową!

Wreszcie nie sama deklamacja wypełniała tę słynną scenę z ojcem. Był tam płacz podczas przełożeń starego Duvala, było ciche łkanie, były pełne łez w głosie odpowiedzi, była to rozdzierająca rzewność, która stanowi w grze Sary Bernhard przełom psychologiczny od połowy trzeciego aktu zakończonego pożegnaniem z Armandem, odegranem z nieporównnaem mistrzowstwem. Wyrazić, uwydatnić w tej króciutkiej scenie tyle sprzecznych uczuć tak na pozór małemi środkami, skupić w tak niewielu słowach i tak powściągliwych ruchach taki wstrząsający dramat, w jednem zejściu ze sceny zjednoczyć tyle efektów dykcji, gestykulacji i malarskiej plastyki może tylko wielki talent, wyzyskany przez niepospolicie artystyczną organizację.

Czwarty akt stwierdził i u nas spostrzeżenie uczynione wszędzie, gdzie tylko gościła Sara Bernhard: niedostateczność siły w głosie i wogóle w kompleksji fizycznej do wielkich natężeń dramatycznych.

Grą niemą, męską, tragiczną przygotowała artystka wspaniale wielką scenę balową, do której jednak w kulminacyjnym punkcie głos jej niezupełnie wystarcza. W rozpaczliwych jej wykrzykach odzywają się zdławione, chrapliwe akcenta nie dające potężnej grozy sytuacji.

Z powodu piątego aktu „Damy kameljowej”, jak wogóle z powodu wszelkich scen konania, mówiono wiele o realizmie Sary Bernhardt.

Zdaniem naszem, wyrażenie to, o ile jest definicją artystycznego kierunku znakomitej aktorki, ma w sobie wiele prawdy; o ile jednak ma być zarzutem o wykroczenie przeciw wymaganiom piękna, grzeszy cokolwiek przesadą.

Realistką jest Sara Bernhard w zasadniczem traktowaniu głównego pomysłu postaci; jako francuska wie, że Manon Lescaut, Marion Delorme, Małgorzata Gauthier są raczej wytworami francuskiego życia, francuskiej literatury, aniżeli odmianami jakiegoś ogólnego zaginionego typu odkupionej przez miłość kobiety; podkładając więc pod postać bohaterki tło lokalne francuskie, uwydatniając w niej *kokotę* wyraźniej niż bohaterkę, Sara odtwarza prawdę nie wyrzekając się tej poezji, która tkwi w każdem uszlachetniającem cierpieniu—bez względu na źródło z którego pochodzi.

Tak samo rzecz się ma z pojedyńczemi scenami i ze sceną konania.

Zasadniczą, realną podstawą tej sceny jest fakt, że suchotnicy do ostatniej chwili łudzą się pozorami życia, a to złudzenie daje im nawet chwilowo sztuczną do życia siłę.

Z tej myśli wyszedłszy, Sara Bernhardt traktuje cały 5-ty akt nie tak chorobliwie, jak go sobie zwykliśmy wyobrażać. Realistka w głównym pomyśle oszczędziła nam przykrych szczegółów kaszlania, plucia krwią, częstych omdlewań; ale chodzi, rzuca się jak na sprężynach, podtrzymywana nienaturalną energją; a przeszedłszy znaną przedśmiertelną fazę złudnego ustania cierpień bez żadnych teatralnych halucynacyj, umiera stojący!... Można to nazwać niezwykłem, ale nikt nie może powiedzieć, aby to było nieprawdziwem.

Dodajmy wreszcie, że całemu piątemu aktowi nadaje nastrój nierównie tragiczniejszy od szczegółów postępującego konania, ton rozdzierającej łagodności, w którym dopiero odzywa się złamana życiem a podźwignięta śmiercią, zupełna kobieta.

Wrażenie, którego doznaje widz po spadnięciu zasłony należy do tych, które nieprędko się zacierają; gdyby nawet niezupełnie zdawał sobie sprawę z tego co doświadczył, czuje że znalazł się wobec jednej z tych potęg, których niewiele liczy sztuka dramatyczna.

I nie myli się bo, wymieniwszy Wolter, Sarę Bernardt i Modrzejowską, trzeba się zatrzymać.

Na tych słowach zakończyć musimy sprawozdanie, czując najdokładniej jego niedostateczność uwarunkowaną dziennikarskiemi wymaganiami.

Zaznaczyliśmy zaledwie główne rysy tej gry znakomitej; inne bowiem wymykają się z pod wszelkich określeń, jeszcze inne dadzą nam zapewne materjał do dalszych spostrzeżeń.

Całkowite pojęcie o różnostronności takiego talentu będzie można dopiero powziąć po wystudjowaniu kilku jego kreacyj, które w dalszych występach Sary Bernardt przesuną się przed nami.

Otoczenie artystki jest mniej niż mierne; a jednak francuski duch organizacyjny tak dalece nawet na scenie się przebija, że ci aktorzy trzecio- czy czwartorzędni, bez talentów, niektórzy bez zdolności, tworzą *ensemble*, który jeszcze za przykład służyć może naszym młodszym siłom.

Radzimy przypatrzyć się scenie przy stole w pierwszym akcie, scenie balowej w czwartym. Jakie w tem życie, jaka całość, jak każdy wie gdzie ma się znaleźć, co z sobą zrobić! Jak najgorszy aktor w niczem nie przeszkadzał efektom gwiazdy, której jest satelitą, jak wśród tych mierności nie stało się nic takiego, coby śmiesznością lub choćby niestosownością odwróciło uwagę widza od znakomitej artystki.

Prawda i to, że nikt się tam nie ogląda na suflera, którego istnienie odgaduje się tylko po budce.

W. B.

John William Draper.

Telegram donosi nam o zgonie słynnego pisarza amerykańskiego, Jana Wilhelma Drapera.

Urodził on się w St. Helen, w pobliżu Liverpoolu, w Anglji, d. 5 maja 1811 r.

Draper od młodu poświęcił się nauce chemji, wyższej matematyki i filozofji przyrody.

W r. 1833 udał się do Ameryki, gdzie osiadła wprzód już rodzina młodego chemika i uzyskał stopień akademicki na wszechnicy pensylwańskiej w r. 1836.

Niebawem też otrzymał katedrę chemji, filozofji i fizjologji w kolegjum Hampden Sidney w Wirginji, a po trzech latach przeniósł się w podobnym charakterze do Nowego-Jorku, gdzie wykładał chemję i filozofję przyrody w uniwersytecie, a równocześnie chemję i fizjologję w kolegjum lekarskiem.

Do celniejszych prac Drapera należą: „Dzieje amerykańskiej wojny domowej“, 1867—70; „Dzieje umysłowego rozwoju Europy“ (1863), przyswojone literaturze naszej przez Tadeusza Korzona w r. 1873; nareszcie: „Historja zatargów między religją i wiedzą“, wydana po raz pierwszy w Ameryce w r. 1873, a świeżo spolszczona przez Jana Karłowicza pod nieco zmienionym, ale naturę i dążność dzieła należycie objaśniającym tytułem: „Dzieje stosunku wiary do rozumu“.

Wskazaliśmy tylko na trzy znamienite dzieła amerykańskiego myśliciela i empiryka, które zajęły pierwszorzędne miejsce na niwie humanitarnej wiedzy; obfite prace jego z zakresu medycyny, chemji i fizjologji wytworzyły Draperowi wybitne stanowisko w gronie uczonych współczesnych.

Wracając do rzeczonych pism jego historjozoficznych napiętnowanych metodą i dążnością, pokrewną tej, którą utorował Buckle w naukowości XIX wieku, niepodobna odmówić Draperowi genjalnej oryginalności w stawianiu kwestyj umiejętnych na gruncie, który nieznanym był dla plejady badaczów poprzednich.

W uprawie tej metody Draper nie umie być systematycznym i ścisłym; jego klasyfikacje pojęć o-

---

niem jak leży ten poczciwy człowiek, na którego grobowcu błaznujemy sobie po troszę. Ręczę wam, że on nie słyszy już tam ani okrzyków tryumfu ani jęków zgnębienia. *Divi!* Teraz, na ciebie kolej Romanie.

— Ja—zaczął mówić Roman...

— Nie!—przerwał mu Bohdan.—Ty już masz ideję wyrobioną silnie i wyrażasz ją tak jasno, w tem co piszesz, że rozumiem ją zupełnie. Nie pytam więc ciebie wcale. Chcę natomiast powiedzieć i tobie i wam wszystkim, a przy was i sobie samemu także, że robiąc to tylko, cośmy dotąd robili— nie czynimy nic zgoła!

Pisać wiersze, malować obrazy— choćby i najpiękniejsze nawet!.. dla samej sztuki tylko... jest to zapewne, piękna i szlachetna zabawka— ale zabawka tylko...

Poeci czy artyści, słowem, ludzie myśli twórczej— tu— bardziej niż gdzieindziej— mają dziś inne posłannictwo, niż miewali dawniejsi trubadurowie, lub nowsi od nich, panegirycy własnej i cudzej sławy...

Nam, dziś już, nie wolno pozostać malarzami wdzięków natury, ani słowikami kwilącemi swoje dla... róż uczucia... Nie wolno też i pracować samopas dla zdobycia sławy, ani pogrążać się w osamotnionych zachwytach...

Nie wolno nam, nawet dla idei, pracować w odosobnieniu— lecz dla wszystkich i ze wszystkiemi razem!

Żyje już może, lub żyć zacznie wkrótce taki poeta, który zawoła: „Zgińcie me pieśni! Wstańcie czyny moje!“

Mówca zatrzymał się nagle.

Oko jego błyskało, usta drżały a pierś szeroka podnosiła się i opadała silnie.

— A więc nam powiedz, co czynić mamy?—zapytał Seweryn, trzęsąc się ze wzruszenia cały.

— Tak— powiedz nam— powiedz! powtórzyli inni.

— Nie mam prawa ani siły, być nauczycielem waszym— odpowiedział Bohdan.— Sam również jak wy, lub bardziej może upadły i zmartwiały—zbudziłem się dopiero w tej chwili... Ale, spójrzyjcie na ten grób, na którym spoczęliście strudzeni... Tam, w prochu człowieka, który rozsiewał światło i cnoty w narodzie— leży i myśl— mistrzyni wasza...

(*Dokończenie nastąpi.*)

cierają się częstokroć dość blisko o fantastyczność; przytem chromała wielokrotnie erudycja Drapera. Zwłaszcza w dziele jego: „Dzieje umysłowego rozwoju Europy“ napotykamy bardzo często elementarne błędy, które nie zamraczają wszakże światła myśli bystrej i głęboko wnikającej w zagadki postępu duchowego ludzkości; dzieło to nazwaćby można fizjologją historji; usiłuje ono nakreślić prawa rozwoju umysłu i dziejów na tle prawidłowego rozwoju życia przyrody. Draper szuka paralelizmu pomiędzy naturą i duchem i ślady jego dostrzega na całym przestworze biegu cywilizacyjnego człowieczeństwa.

„Dzieje zatargu pomiędzy religją i wiedzą” rozwijają się na gruncie genjalnej analizy sprzeczności, jakie w toku kształtowania się pojęć religijnych i naukowych o jedności Boga, istocie świata, wieku ziemi, prawach rządzących wszechświatem itp., wywiązywały się pomiędzy nauką a wiarą.

Dzieło to przewija swe rozumowania z wielką siłą i oryginalnością spostrzeżeń przez cały tok dziejowy rozwijania się rzeczonych pojęć zasadniczych.

Język Drapera zwięzły, treściwy, a swobodny, barwny i pełen życia przysparza jego poglądom i doktrynom niezmiernej siły popularyzującej; pisma jego czytają się z żywem zajęciem i rozgrzewają współcześnie tak wyobraźnię, jak ducha ścisłej analizy krytycznej.

Obydwa dzieła jego z zakresu filozofji historji należeć będą zawsze do szczupłego szeregu epokowych objawień się myśli naukowej XIX stulecia, a pojęcia jego wsiąknęły już widocznie w duszę wiedzy współczesnej.

Ślady jego wpływu napotykamy w każdej nieomal nowszej publikacji naukowej z zakresu idei, które stanowiły osnowę badań Drapera.

Z.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Urzędnicy oddziału finansów do spraw Królestwa Polskiego, od chwili zwinięcia tego oddziału, co nastąpi w drugiej połowie bieżącego roku, pobierać będą przez ciąg lat dwóch całkowitą pensję a nadto korzystać mają przez ten czas z wszelkich praw, jakie nadaje służba rządowa.

= Z rozporządzenia p. ministra oświecenia, ferje zimowe w średnich zakładach naukowych rządowych trwać mają w roku bieżącym i na przyszłość od dnia 12 (24) grudnia do 1 (13) stycznia.

= Z rozporządzenia p. ministra komunikacyj, komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych cyrkułarzem z dnia 5 (17) grudnia r. z. nr 13,819, zalecił inspekcjom rządowym dopilnowanie i ścisłe przestrzeganie, aby zarządy dróg żelaznych wszelkie poczynione u siebie zmiany w opłatach i przepisach taryfowych, przed opublikowaniem w pismach i wprowadzeniem w wykonanie, przedstawiały bezwarunkowo do ministerjów komunikacyj i finansów, tudzież kontroli państwa.

= Świeżo wydanem w dniu 2 (14) grudnia r. z. rozporządzeniem komitetu techniczno-inspekcyjnego przy ministerjum komunikacji polecono zarządom wszystkich dróg żelaznych złożyć najpóźniej do dnia 1 (13) lutego r. b. projekty i kosztorysy urządzenia na dworcach kolejowych potrzebnych przeróbek, dla zaprowadzenia takiego sposobu kontrolowania biletów pasażerskich, iżby nikt bez okazania wykupionego na jazdę biletu nie był wypuszczany na peron i pomieszczany w pociągu, ani też nie mógł z pociągu wchodzić do sal stacyjnych. Wprowadzenie takiej kontroli biletów ma na celu niedopuszczanie do jazdy indywiduów pragnących odbyć bezpłatną podróż. Wiadomem jest, iż potajemne bezbiletowe przejazdy są nadzwyczaj utrudnione i przytrafiają się też bardzo rzadko, niepodobna więc dopatrzyć potrzeby uciekania się do podobnych środków, które dla podróżujących drogami żelaznemi byłyby nazbyt niedogodne i uciążliwe, a zarządom dróg żelaznych nie przyniosłyby żadnej korzyści, narażając je tylko na niepotrzebne wydatki, które żadnemi oszczędnościami, na służbie kontrolującej bilety w czasie jazdy, pokryte być nie mogą.

= Od p. zarządzającego oddziałem pocztowym w gubernji warszawskiej otrzymujemy następujące pismo: „Z powodu zamieszczonej w nrze 288 *Kurjera warszawskiego* z dnia 11 (23) grudnia r. z. reklamacji o nakładaniu stępli pocztowych na listach otwartych po stronie treści tychże, zarząd pocztowy warszawski objaśnia, że podług istniejących przepisów, stęple na listach otwartych winny być nakładane na stronie adresów tychże. Jeżeli zaś zdarzy się przyłożenie stępla na stronie treści listu, to pochodzić może jedynie przy pośpiechu w stęplowaniu znacznej ilości ekspedjowanych i otrzymywanych przez poczty listów. Odpowiednie zarządzenie w celu usunięcia **tej nieprawidłowości tak w Warszawie, jak i w innych miejscowościach zostało uczynione.“**

= Magistrat m. Warszawy przesyła nam następujące obwieszczenie: „Stosownie do Najwyżej zatwierdzonych przepisów o wydawaniu świadectw na grzebanie zmarłych, wprowadzonych w wykonanie od 1 (13) lipca r. z., żadna osoba zmarła w mieście nie może być pogrzebaną bez świadectwa lekarza, który leczył chorego, albo lekarza miejskiego, jeżeli osoba umarła bez pomocy lekarskiej, albo lekarza szpitalnego, na blankietach dostarczonych przez magistrat i znajdujących się w cyrkułach policyjnych i po szpitalach. Ponieważ dla otrzymania zaświadczenia przez lekarza wolno-praktykującego prócz wezwania jego dla obejrzenia ciała zmarłego potrzeba jeszcze posłać po blankiet do cyrkułu policyjnego, przez co następuje pewna zwłoka, strata czasu, przeto dla zapobieżenia wspomnionej niedogodności, wzywa się pp. lekarzy wolno-praktykujących o każdorazowe w miarę potrzeby żądanie od sekcji statystycznej magistratu pewnej ilości blankietów dla świadectw, któreby mieli zawsze pod ręką w przypadku sprawdzenia śmierci osoby przez nich leczonej.“

= Od p. oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymujemy w dniu dzisiejszym następujące pismo: „W dalszym ciągu poszukiwań dokonywanych przez policję z pomocą wojsk, w mieszkaniach, komórkach i poddaszach osób podejrzanych o udział w rabunku podczas zaszłych w mieście nieporządków, począwszy od 3-go stycznia odebrano następujące rzeczy i przedmioty, złożone w depozycie w kancelarji ober-policmajstra dla zwrócenia poszkodowanym po należytem sprawdzeniu: weksel na rs. 500 wydany w dniu 24 maja przez Nathana Wolsteina, srebrna pozłacana bransoleta, 5 złotych pierścionków, dwa zegary ścienne, 3 srebrne zegarki kieszonkowe, książki żydowskie, oraz rozmaite rzeczy i przedmioty jakoto: szlafroki, pościel, mąka i przyrządy gospodarskie razem w ilości około 600 sztuk. O czem warszawski oberpolicmajster, jenerał-major O. J. C. Mości Buturlin, podaje do powszechnej wiadomości.“

= Podaną przez nas przed kilkoma dniami wzmiankę o założeniu przez p. Szaję Prywesa dwóch sal dla ofiar z ostatnich wypadków, objaśniamy w ten sposób, iż oprócz pana P., założycielami tych iście filantropijnych gospod są: dr Maksymiljan Dinte z małżonką, p. Zygmunt Frumkin z małżonką i dr Maksymiljan Hertz.

= W dniu onegdajszym w lokalu zajmowanym przez tutejsze Towarzystwo farmaceutyczne odbyło się ogólne doroczne posiedzenie tegoż stowarzyszenia. Zgromadzenie zagaił sekretarz Towarzystwa odczytaniem sprawozdania z działalności tegoż, przyczem położył główny nacisk na powiększenie zbiorów naukowych Towarzystwa, jako to: znacznej kolekcji kor chinowych, jaj ptasich przeważnie fauny krajowej, oraz zbiór muszli. W dalszym ciągu nadmienił mówca o liście pochwalnym, jaki otrzymało tutejsze Tow. farmaceutyczne od komitetu zjazdu przyrodników i lekarzy polskich w Krakowie za wydaną tablicę chromolitograficzną grzybów trujących flory krajowej; wreszcie przystąpiono do wyboru komitetu na rok bieżący. Takowy składają: prezes p. H. Hubert, wiceprezes p. J. Mrozowski, kasjer p. K. Górski, bibljotekarz p. M. Mutniański, sekretarz p. F. Szteyner. Tak utworzony komitet na następnem posiedzeniu zajmie się udzielaniem wsparć dla podupadłych rodzin pozostałych po aptekarzach.

= Z Nowym rokiem *Kronika lekarska*, redagowana przez dra Kazimierza Filipowicza, zmieniła swój format na książkowy większej oktawki.

= W Wiedniu zmarł 5-go b. m. Konrad Wilhelm Hellwag, w wieku 55 lat, jeden z najznakomitszych techników i mężów nauki w materjach dotyczących budowy kolei żelaznych. Zdanie jego w kwestjach dotyczących pokonania trudności, wynikających z właściwości gruntu, były nieomylne. Jedną z ostatnich prac Hellwaga stanowi obszerny i cenny memorjał, sporządzony na żądanie zarządu drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. W tym celu Hellwag przybył do kraju i przez pewien czas badał miejscowości, przez jakie droga iwangrodzka ma być poprowadzoną.

= **Z teatru i muzyki.**

* Głośna artystka francuska, p. Sarat Bernardt, przybyła onegdaj do Warszawy i wystąpiła w dniu wczorajszym po raz pierwszy na scenie teatru wielkiego.

Sprawozdanie naszego krytyka znajdzie czytelnik wyżej.

* Jutro na porannem przedstawieniu w teatrze wielkim, zamiast zapowiedzianych repertuarem sztuk, **dane będzie po za abonamentem widowisko trupy** francuskiej ze współudziałem Sary Bernhard.

Przedstawienie składać się ma: z „Przechodnia“ Coppée'go, wyjątku z dramatu *Rome vainoue*, i jednoaktowego obrazka „Jean Mari.“

* Zwracamy uwagę osób interesujących się żywiej występami Sary Bernhardt, że w księgarni Gebethnera i Wolfa dostać można tekstów francuskich sztuk, w których artystka paryska u nas się ukaże.

* Wczorajsze piąte przedstawienie abonamentowe w teatrze Dobroczynności przepełniło znowu salę i pomnożyło znaczny stosunkowo dochód z dotychczasowych widowisk.

Z repertuaru nowości oryginalnych, które komitet przygotował w tym sezonie, poznaliśmy monodram Anonyma „Telefon“ i przysłowie dramatyczne hr. Fredry (syna) „Śmierć i żona od Boga przeznaczona.“

„Telefon“ jest żarcikiem scenicznym bez pretensji, którego cała wartość w dowcipnym pomyśle; szczerym humorem i komizmem zabarwił p. Bukaty swoją rolę, wywiązując się wybornie z danego zadania.

Druga nowość, w gruncie rzeczy niewiele więcej mająca wartości, jest nietylko najmłodszem, ale i najsłabszem dzieckiem utalentowanego autora.

Przysłowie dramatyczne hr. Fredry ani nowością faktury, ani zwykłą mu werwą i dowcipem wcale się nie odznacza.

Rozduszenie ulubionego pieska Fikusia na scenie jest jedynym, ale zarazem wcale niewybrednym efektem sztuki i rozwiązaniem błahej intrygi.

Dwie Numy, mama i córka, idą za dwóch Pompiljuszów, starego wdowca Ślubskiego i młodego amanta.

Ani burza z piorunami, ani śpiewka przy gitarze, ani pieszczoty z Fikusiem nie mogły pomódz do wrażenia, chociaż amatorowie, a zwłaszcza p. Piramowicz i panna Grünówna, z całej duszy starali się ożywić swoją staranną grą sztukę, mającą jedynie w firmie autorskiej siłę attrakcyjną.

„Męża od biedy” odegrano, dzięki pp. Święcickiej, Grünównie, Nowodworskiej i panom Piramowiczowi i Kwiatkowskiemu, z prawdziwem powodzeniem.

* Podobno koncert własny p. Amelji Kamińskiej, przy współudziale Aleksandra Michałowskiego, który w tych dniach wrócił do Warszawy, odbyć się ma w przyszłym tygodniu.

= Objawy współczucia.

P. prezydent m. Warszawy otrzymał znowu dwa telegramy kondolencyjne.

Telegramy te brzmią jak następuje:

„Zwierzchność m. Kołomyi, z powodu ostatnich smutnych wypadków w Warszawie, przesyła wyrazy szczerego współczucia—*Trachtenberg*, burmistrz.”

Drugi telegram opiewa:

„Racz Jwielmożny panie prezydencie przyjąć wyrazy głębokiego współczucia i ubolewania z powodu ostatnich wypadków—w imieniu Przemyśla, naczelnik miasta, dr *Dworski*.”

Z Stanisławowa (również w Galicji) donoszą nam, iż pod nieobecność prezydenta miasta, czcigodnego Kamińskiego, zawiązał się komitet z marszałkiem powiatu, Stanisławem Brykczyńskim na czele, w celu przysporzenia fundaszu dla ofiar ostatnich wypadków warszawskich.

W skład komitetu weszli obywatele bez różnicy wyznań.

Sygurd Wiśniowski odezwą umieszczoną w *Głosie Stanisławowskim* wezwał do składek.

= Z konsulatów.

Konsul rzeczypospolitej francuskiej w Królestwie Polskiem br. Finot bawi obecnie za granicą.

Konsul pruski br. Rochenberg wrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

W końcu ubiegłego miesiąca opuścił nasze miasto, zostawiając jaknajsympatyczniejsze po sobie wspomnienie, p. Carlos Oliva, wice-konsul austro-węgierski, przeznaczony na wyższe stanowisko w ambasadzie rzymskiej.

Miejsce p. O. zajął p. Emeryk v. Plecska, szef konsulatu w Smyrnie.

= Konkurs.

Na ogłoszony w maju r. b., a zamknięty z dniem 31 z. m. konkurs na wzorowy gmach szkolny, wpłynęło planów architektonicznych dziewięć, tak z kraju i zagranicy.

Dewizy ich są następujące: „As karo”—„Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty”—„Ławka szkolna”—„Wisła”—„Z nowym rokiem”—„Litera Ż.”—„A. T. przecięte strzałą” — „Gwiazda” — „Dwa zera błękitne.”

Stosownie do żądania sędziów, plany te wystawiono na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Wiele z nich odznaczać się ma podobno rzeczywistemi zaletami, pozwalającemi tuszyć, iż wybrany odpowie zupełnie przeznaczeniu.

Nagrody są dwie: rs. 500 pierwsza i rs. 200 druga.

Sędziowie wydadzą wyrok przed końcem b. m.

= Gospody.

Pierwsza w Warszawie gospoda chrześcijańska, otworzona przed kilku miesiącami przy ulicy Łuckiej, zamieszkałej prawie wyłącznie przez klasę wyrobniczą, w tych dniach zwiniętą została.

W miejsce tejże otworzonych być ma kilka gospod w okolicach: Chłodnej, Ogrodowej i Grzybowskiej.

= O grosz.

Chleb zaczyna drożeć, obecnie cenę jego podniesiono o grosz na funcie.

Trzyfuntowy bochenek chleba kosztuje złotówkę.

= Zgubiony.

Na placu Zamkowym spotkano małego kilkoletniego chłopczynę, który przez rodziców lub opiekunów zgubiony został.

Chłopczyna odpowiada, że się nazywa „Walerek"... więcej nic nie wie!

Odprowadzono go do kancelarji cyrkułu I/XI zamkowego.

= Podpalenia.

Wczorajszej nocy, w domu pod nr 3, przy ulicy Leszczyńskiej, stróż miejscowy spostrzegł ogień w ustępie.

Paliło się smolne łuczywo, papier oblany naftą i zapałki...

Ogień rychło stłumiono.

Na Chmielnej nr 52, z zamkniętej dystrybucji zauważono wydobywający się dym.

Okazało się, iż... ogień był podłożony.

O godzinie znów [illegible]tej, w domu pod nr 3 przy ulicy Książęcej, zap[illegible]ię paki drewniane od fortepianów.

Nowoświecki oddział straży ogniowej niósł ratunek skuteczny.

Pomiędzy pakami znaleziono butelkę z naftą, paki zaś były nakropione naftą...

Sprawców podpalenia dotąd jeszcze nie wykryto.

= Wypadek kolejowy.

W dniu 31 z. m., pod stacją Łazy kolei warszawsko-wiedeńskiej, robotnik kolejowy Mateusz Głąb, chcąc wskoczyć na biegnący parochód pociągu towarowego, upadł pod koła, które obcięły mu obie nogi.

Głąb w stanie groźnym odwieziony został do szpitala miejskiego w Częstochowie.

= Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 22 z. m., na pasie granicznym, w powiecie szemecińskim, kapitan straży granicznej J*, jadąc na polowanie do wsi Karwowo, przy wsiadaniu na drodze do bryczki z nabitą bronią przypadkiem poruszył cyngiel tejże...

Wskutek tego nastąpił strzał, który ugodziwszy w same plecy powożącego bryczką Stanisława Borkowskiego, pozbawił go życia.

= Zbrodnia.

W dniu 26-ym z. m., w osadzie Byczyna, w powiecie nieszawskim, mieszkaniec tejże osady, Stanisław Burmistrzak, wysławszy wszystkich domowników do kościoła, rozpoczął z żoną swoją Anną kłótnię, podczas której, grożąc jej śmiercią, schwycił za topór...

Nieszczęśliwa kobieta, broniąc się, krzykiem przyzywała pomocy, wszakże próżno...

Nikczemnik kilkoma uderzeniami żelazem w głowę odebrał jej życie...

Burmistrzak aresztowany i osadzony w więzieniu.

— **Wypadki**.

* Na Długiej, na przechodzącą Felicję K. najechał powożący prywatnym ekwipażem.

K. uderzona dyszlem upadła i mocno się potłukła.

* Na Królewskiej, na powóz prywatny najechał omnibus. Siedzący w powozie p. B. przestraszony wyskoczył tak nieszczęśliwie, że złamał sobie rękę.

* Kradzież.

Na Kruczej, pod nr 4, z mieszkania p. Emilji G., skradziono srebra i kosztowności.

Szkoda znaczna.

* Wczoraj, około godziny szóstej wieczorem, w domu pod nr 5, przy ulicy Karmelickiej, w sklepie wiktuałów zapaliło się drzewo złożone w wiązkach.

Ogień stłumili mieszkańcy.

O godzinie zaś wpół do siódmej wieczorem, w stronie rogatek jerozolimskich i mokotowskich ukazała się jasna łuna.

Oddziały straży ogniowej ruszyły w tym kierunku, lecz je zwrócono z drogi, ponieważ pożar szerzył się daleko po za rogatkami.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla ofiar opłakanych wypadków

W kościele świętokrzyskim.

August Rephan rs. 50, Bronisław Jerzykowicz i Michał Bratkowski rs. 5 k. 50, urzędnicy Banku handlowego w Warszawie rs. 19 k. 56, urzędnicy filji Banku handlowego w Petersburgu rs. 17 k. 50, W. N. jako wygrane od pani A. Pf. k. 50, uczennica oddziału II szkoły rządowej nr 4, rodzice, ich siostry, bracia i nauczycielka rs. 2, Jakobi rs. 3, z ulicy H. nr 28 rs. 3, Jung majster blacharski rs. 3, Jacobi W. majster blacharski rs. 3, Jan Ostrzemieski rs. 1, Jan Sztern rs. 1, Karol Bekker rs. 20 (dla dzieci które straciły rodziców), Felicja Bogucka rs. 1, J. hr. Łubieńska rs. 7, nadesłane przez Karola Schechtera od różnych osób rs. 1, A. C. rs. 3, Marcin Maliniak rs. 5, S. E. Rulikowscy rs. 5, A. M. rs. 1.

Na ulicach Warszawy.

Sosnowski rs. 1, Kulczycki rs. 1, Aleksander Scholtze rs. 50, August Rephan rs. 50, urzędnicy Banku handlowego w Warszawie rs. 39 k. 8, urzędnicy filji Banku handlowego w Petersburgu rs. 33 k. 50, stróż i służąca w domu Ludwika Szczygielskiego rs. 1, Władysław Szteinitz rs. 2, Julja Palińska k. 30, Marysia Drążewska młodsza k. 30, Julja Sobieszek kucharka k. 30, Józef Narożniak stróż k. 30, Katarzyna Snopek kucharka k. 30, z ulicy Wilczej rs. 1 k. 50, Marja Iwanicka rs. 1, nauczycielka rs. 8 k. 50, A. B. rs. 1, z ulicy H. nr 28 rs. 2, Cybulski rs. 1, dr Józef Poznański rs. 5, Grutzhandler Tobjasz rs. 1, J. hr. Łubieński rs. 7, w kółku rodzinnem zebrane od Poluni, Mani, Leonki i Józi Glücksohn oraz Henryka Szwecis rs. 5, Izydor M. rs. 1, Mayer Freide rs. 10, Adolf Loma rs. 10, Szymon Loma rs. 5, robotnicy i oficjaliści fabryki tabacznej Zajdel Fruchtman rs. 28 k. 25, W. Haitler rs. 10, S. Gefülhaus rs. 10, Mikołaj i Leokadja Silbersteinowie rs. 3, K. rs. 10, Zofja Pik rs. 3, S. E. Rulikowscy rs. 5, Henryk Welt rs. 3, A. M. rs. 4, Adolf Remisz rs. 3, Ignacy Korel rs. 5; do dyspozycji dra Natansona: zebrane na wieczorku u państwa Kornblum rs. 10, Gustaw Kirszenstejn uczeń gimn. rs. 1, pracownicy fabryki cukru „Marja" w Sojkach rs. 24 k. 60, Izydor Stern rs. 200, Jan Stern rs. 5, uczennice oddziału II szkoły rządowej nr 4, rodzicie, ich siostry bracia i nauczycielka rs. 8 k. 50, Eleonora Głogowska posługaczka szkolna k. 10, Edward Landié rs. 50, kółko uczennic rs. 2, Z. Mordyaner rs. 10, Wacio Poznański rs. 6, personał domu handlowego Józefa Lipszyc w Warszawie rs. 3, Kander z Wiednia marek 10, S. Friedman rs. 5, nadesłane przez Karola Schechter od różnych osób rs. 7, zebrane w dniu 3 b. m. na urodzinach panny Antoniny R. przy ulicy Dzikiej rs. 55 k. 60, Marcin Maliniak rs. 25, redakcja gazety *Hatefiro* rs. 100, Józef Goldszmit rs. 10, Andzia G. k. 50, E. Neuhauser w Idar w Niemczech za pośrednictwem Fabjana Klingsland marek 50, Fabjan Klingsland rs. 20, Julcia, Gucio i Melka Klingstand rs. 2.

Do uznania redakcji (bez specjalnego przeznaczenia).

Czeladnicy bednarscy z ich kolęd: Edward Freflich k. 30, Juljan Prześlicki k. 30, Paweł Pataniczuk k. 30, Józef Szmar k. 15, razem rs. 1 k. 5, Władysław Podgórski rs. 25, B. K. rs. 2.

Na pomnik Mickiewicza.

Juljan Liszko z żoną rs. 3, Bronisław Jerzykowicz i Michał Bratkowski rs. 5 k. 50, X. X. rs. 7 k. 60, Marcela Włodkowska rs. 3, H. D. z wigilji rs. 2, Władysław Guszkowski rs. 6, zebrane w kółku przyjaciół u Jana Jaworskiego przy ulicy Brackiej rs. 2, zebrane na wieczerzy w wigilję w domu Erazma K. rs. 1.

Dla rzemieślników pozbawionych pracy.

Anna Bielińska „Główka" olejno malowana do spieniężenia, Jadwisia i Zygmuś k. 30, współpracownicy i rzemieślnicy warszawskiej fabryki hydraulicznej zebrane pomiędzy sobą rs. 28 k. 70 (do dyspozycji szanownego ks. Chełmickiego), Fabjan Klingsland rs. 5, Julcia, Gucio, matka Klingsland rs. 1, Ignacy Korel rs. 15, pracownicy zakładu Karolego i Puscha rs. 9 k. 25, Jan Jeleński rs. 5, Ludwika Jeleńska rs. 3 i Janek J. rs. 2, razem rs. 10, z prośbą, aby ten, kto otrzyma drobną tę kwotę zechciał ją (bez terminu), w chwili pomyślniejszej dla siebie, złożyć w redakcji *Kurjera Warszawskiego* na rzecz kas pożyczkowych dla rzemieślników.

Do dyspozycji komitetu rozdawczego.

Lindner Pinkus rs. 200, Stükgoln Leibus rs. 50, Hauswirth rs. 50, Lichtenberg Maya rs. 10, Kozarscy rs. 25.

Dla paralityków.

Z ulicy H. nr 28 rs. 2, Mag. S. rs. 1.

Na kasę pożyczkową.

J. S. rs. 3, z ulicy H. nr 28 rs. 3, W. W. rs. 1, Felicja Bogucka rs. 2, Frenkler Teodor rs. 3.

Dla nędzy wyjątkowej.

A. R. k. 50, dr Jaworski z Piotrkowa k. 55, Łucja K. rs. 2, W. K. rs. 1.

Na kasę lekarską.

Dr Cezary Kossowski rs. 2.

Dla łużyczan.

A. W. rs. 1, J. W. rs. 1.

— Złożyli również: Paweł Wisner za popełniony błąd rs. 1 dla biednych, K. P. k. 60, E. J. rs. 1 na gospody chrześcijańskie.

W miejsce noworocznych powinszowań.

Z osady Grodzisk i osady Jordanowice na ofiary katastrofy: Stefan Olkowski k. 50, Jan Jasiński k. 30, Dembowski k. 20, Leopold Zubko k. 50, Stawnicki rs. 1, Stanisław Bajkowski k. 20, Wysocki k. 40, F. K. Cichalewski k. 50, J. P. k. 50, Edward Kobyliński k. 50, Winkler k. 20; dla Reiswassera: Hipolit Olszewski k. 50, Michał Dąbrowski k. 50, Władysław Francki k. 20, Stanisław Żórawski k. 50.

Dla biednych do uznania redakcji.

Edwardowie Gutmanowie rs. 10, Wilhelm i Natalja Kuksz rs. 3 (dla Anny Łupkowskiej Leszno 25).

Do kasy komitetu pomocy dla ofiar ostatnich wypadków wpłynęły po dzień dzisiejszy ofiary od osób następujących:

Dar jw. jenerał-gubernatora jenerał-adjutanta Albedyńskiego rs. 500, Stanisław br. Lesser z polecenia firmy „Gustaw Arnhold vorm. Gebrüder Fraenkel" z Lipska (dla starozakonnych) rs. 50, warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu rs. 2,000, August hr. Cieszkowski rs. 100, Mieczysław Epstein rs. 500, Stanisław Wołowski rs. 150, Józef Rawicz rs. 150, Mikołaj Rau (dla starozakonnych) rs. 50, Mikołaj Rau (dla ofiar św. Krzyża) rs. 25, starsi zgromadzenia kupców m. Warszawy rs. 1000.

Baron Lesser.

— W dniu 8 każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci ś. p. Maniusi Gieysztor, składa się rs. 2 dla najbiedniejszych.

— Za pośrednictwem redakcji *Tygodnika ilustrowanego:*

Niektórzy członkowie zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, fundusz rs. 299 k. 29, zebrany pierwotnie na wspólną wieczerzę, przeznaczają w trzech równych częściach: na rodziny po ofiarach katastrofy kościelnej, na ofiary zaburzeń ulicznych i na kasy pożyczkowe dla rzemieślników. Do kwoty tej redakcja *Tygodnika ilustrowanego* dodaje, dla zaokrąglenia, rs. 9 k. 71 i powstałą ztąd sumę rs. 309 składa w redakcji *Kurjera Warszawskiego*, do rozdziału po rs. 103 dla każdej z powyższych kategoryj.

— Pani Mejzner ofiarowała sześć sukien dla ofiar ostatnich wypadków.

— W dniu 9 stycznia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika Sommera, pozostała żona składa rs. 25 dla niezamożnych studentów.

— Do jednego z ubogich kościołów potrzebne jest na krótki czas pianino lub fisharmonja z powodu reparacji organów; ktoby takowego mógł pożyczyć, raczy się zgłosić do redakcji *Kurjera Warszawskiego*, gdzie wiadomość pozostawiona.

— *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze, na str. 11, szpalcie 2, w wierszu 1-ym od góry winno być: „Niech mi tej mewy brzmią tylko krzyki."

— Jutro, o godzinie 5-tej po południu, w sali ratuszowej drugi koncert orkiestry p. Sonnenfelda; połowa dochodu z tego koncertu przeznaczoną zostaje na korzyść ubogich, pod opieką warszawskiego Towarzystwa. Między innemi po raz pierwszy wykonany będzie mazur „Po drodze" Sonnenfelda, dalej uwertura z opery „Ilka" Döplera, solo na obój, piston i puzon; „Złota mirta" walc Farbacha; czardasz z opery „Duch wojewody" Grosmana; „Gołąbka" polka Kralla; walc „Brylantowy" Szopena i mazur solo na skrzypcach (Srule) itd. Ogółem numerów 12. Bliższe szczegóły w programie. Wejście kop. 25.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 9 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ksawerego **Pusłowskiego**, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, odprawi się nabożeństwo za jego duszę. —35—

† W dniu 9 stycznia, w poniedziałek, odbędzie się msza św. w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Jana **Łukaszewskiego**, byłego urzędnika Banku polskiego, na którą pozostała żona i córka zapraszają życzliwych. —42—

† W dniu 9 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za dusze z familji **Zarembów**, a to z legatu przez Agnieszkę Zaremba uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —28—

† Dnia 9 stycznia, jako w dzień imienin ś. p. Marcjanny z Landgraffów **Sobotowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które w ciężkim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —37—

† W poniedziałek, dnia 9 stycznia, odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, nabożeństwo za spokój duszy Marcjanny **Zdziszewskiej**, na które mąż z córkami i synem zaprasza przyjaciół. —39—

† W poniedziałek, dnia 9 stycznia, w rocznicę śmierci. odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Szczepana **Jankowskiego**, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W poniedziałek, dnia 9 stycznia, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Ludwika **Sommer,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —46—

† W dniu 9-tym stycznia r. b., t. j. poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Marcjanny **Łubieńskiej,** i syna jej ś. p. Seweryna **Łubieńskiego,** z powodu rocznicy ich imienin. —53—

† Dnia 10 stycznia, we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Dębskich **Akimów,** żony komisarza, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi, matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—55

† Ś. p. Henryka z Mioduszewskich **Bohuszewiczowa,** żona obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 6 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 38. W głębokim smutku pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 stycznia, w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —49—

† Ś. p. Jan **Daberko,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 5 stycznia r. b., w wieku lat 20. W smutku pozostali rodzice i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 8 stycznia r. b., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —45—

† W dniu 5 b. m., po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł ś. p. Piotr **Krasnodębski,** obywatel miasta Warszawy. Pozostała żona wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana, w dniu 8 b. m., jutro, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —44—

† Dnia 23 grudnia (4 stycznia) hrabia Szymon **Kossakowski,** syn Michała, pisarza polnego W. Ks. Litewskiego, przeżywszy lat 69, przeniósł się do wieczności w majętności swej Żejmy, w powiecie kowieńskim. —29—

† W dniu 8 stycznia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wilhelma **Kierst,** odbędzie się w kościele ewangelickim, przy ulicy Królewskiej, o godzinie **12-ej** w południe, żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, na które w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i rodzinę zmarłego. —52—

† Ś. p. Wanda z Kołaczkowskich **Stokowska,** żona obywatela ziemskiego, przeżywszy lat 61, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, w dniu 6 stycznia r. b. Pozostały w głębokim smutku mąż wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 9 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawić się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —54—

† Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć na nabożeństwie i odprowadzić na wieczny spoczynek zwłoki kochanego męża mego ś. p. Józefa **Czarnockiego,** i tym, którzy na własnych barkach ponieśli drogie nam szczątki, również szanownemu duchowieństwu, a szczególniej duchowieństwu parafji Wszystkich Świętych, którzy swą ludzkością i współczuciem przynieśli ulgę zbolałym sercom. Oby Bóg łaskawy pozwolił w jaknajdłuższe lata świecić im swoim przykładem ludzkości i współczucia. Ciężko strapiona wdowa z dziećmi *Karolina Czarnocka.* —51—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Wiedeń 7-go stycznia. — Ali-Nizami basza i Reszyd-bej opuścili Wiedeń. Toczono z nimi rozmowy o zamierzonem przez Austrję wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w Bośnji i Hercegowinie. Porta nie będzie sprzeciwiała się temu, ceniąc wysoko przyjazne stanowisko Austrji i Niemiec dla Porty w innych kwestjach. W ministerstwie spraw zagranicznych nie przywiązują wagi do zapowiedzianej w *Times* noty francusko-angielskiej, która khedywowi ma przyrzec czynną pomoc w razie niebezpieczeństwa wewnętrznego lub zewnętrznego. Hr. Kalnoky uważa sprawę egipską za międzynarodową, która załatwioną być może tylko za wspólnem porozumieniem się mocarstw.

Sofja 4-go stycznia. — *Marica* zapewnia, że jenerał Domontowicz zgodził się na przyjęcie teki bulgarskiego ministra spraw wewnętrznych, postawiwszy tylko żądanie pensji w sumie 25,000 franków rocznie. Drinow i Staniszew również mają wstąpić do ministerstwa. Pułkownik Remlingen stał się już zupełnie niepopularnym w Bulgarji.

Berlin 6-go stycznia. — Sejm pruski otworzy dnia **14 b. m. wice-prezes gabinetu, Puttkamer. Na środowej radzie ministrów uchwalono ostatecznie projekt do prawa kościelno-politycznego dla sejmu.** Żąda on wznowienia, z drobnemi modyfikacjami, prawa lipcowego z upełnomocnieniem rządu do przywrócenia usuniętych biskupów.

Paryż 6-go stycznia. — Kardynał Bonnechose powrócił z Rzymu i wydał list pasterski do duchowieństwa i wiernych, w którym powiada, iż Ojciec św. nie może wytrzymać w dzisiejszem położeniu i wzywa włochów, aby pozostawili Rzym papieżowi. Wydanie Rzymu jest jedynem możliwem rozwiązaniem kwestji rzymskiej.

Paryż 6-go stycznia. — Depesza z Kairu uznaje list Arabi-beja w *Timesie* za apokryf.

Paryż 6-go stycznia. — Zapewnionym jest wybór do senatu z Paryża: Wiktora Hugo, Freycineta, majora Labordère, Tolaina i Peyrata.

Petersburg 5-go stycznia. — W myśl zawartego traktatu co do zwrotu Kuldży, rząd chiński w ubiegłym tygodniu wniósł za pośrednictwem londyńskiego domu Barring pierwszą ratę należności przypadającej rządowi rosyjskiemu. Donosi o tem *Journal de St.-Petersbourg.*

Petersburg 5-go stycznia. — Mówią tu, że jenerał Czerniajew otrzyma wkrótce bardzo ważne polityczne stanowisko. *Russkija wiedomosti* twierdzą, że jenerał przedtem uda się z polecenia rządu na dziesięć miesięcy nad granicę chińską dla badań strategicznych i handlowych.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta).

Rzym 6-go. — Komisja izby deputowanych przyjęła zmiany poczynione przez senat w ustawie o reformie wyborczej. Obrady w izbie rozpoczną się zaraz po zebraniu się tejże. Przyjęcie zmian uważają za pewne.

Paryż 6-go. — Urzędownie ogłoszono nominację Floqueta, na prefekta departamentu Sekwany.

Wiedeń 5-go. — W radzie koronnej powzięto dwa ważne postanowienia: 1) Czarnogórze ma być wezwane do rozciągnięcia kordonu wojskowego celem stłumienia rozruchów w Krywoszy, a to na koszt Austro-Węgier. 2) W następstwie misji Ali i Nizami baszy do Berlina i Wiednia powzięto zamiar przeprowadzenia na wiosnę ostatecznej aneksji. W każdym razie Porta ogłosi protest, będzie to jednak tylko akt formalny, ze względu na opinję świata muzułmańskiego.

Wiedeń 6-go — Kilka dzienników jednozgodnie donosi, że wkrótce wysłane będą znaczne posiłki wojskowe, w liczbie około 7,000 ludzi do Dalmacji południowej, celem pacyfikacji Krywoszy.

Wiedeń 6-go. — Donoszą z Dubrownika, że w tych dniach odbyła się poważniejsza potyczka w okręgu krywoskim. Wojsko austrjackie miało kilku poległych.

Bukareszt 6-go. — *Romanul* donosi, że Rosetti wkrótce ustąpi z ministerjum.

Konstantynopol 6-go. — Cholera w Madine i Djeddach ustała, w Elwedi i Mekce znacznie osłabła.

Birmingham 5-go. — Bright i Chamberlain zapowiedzieli, że rząd na przyszłej sesji parlamentu przedstawi reformę praw gruntowych i wniosek rozszerzenia prawa głosowania na okręgi wiejskie i inne ważne reformy. Przedewszystkiem jednak musi być poprawiony regulamin izby.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 6-go stycznia.

Rada państwa zatwierdziła etat rs. 3,000 na katedrę literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim.

Minister oświaty br. Nicolai mianował profesorem dra Piotra Chmielowskiego.

Petersburg 6-go stycznia.

Prezes zarządu drogi żelaznej terespolskiej, Stanisław Kronenberg, otrzymał krzyż komandorski Franciszka Józefa.

Londyn 6-go stycznia.

John Wiliam Draper umarł.

Olbrzymia kradzież.

Dziś rano jeden z pracowników w składzie wyrobów złotych i srebrnych J. Arszagi, mieszczącego się w domu hr. Krasińskiego przy ulicy Wierzbowej, zawiadomił policję o znacznej kradzieży spełnionej w tymże składzie.

Dotąd wiadomo tylko, że złodzieje dostali się do sklepu przez wejście od dziedzińca, że otworzyli drzwi zapomocą dłut i innych narzędzi i że pilnikami i dłutami dostali się do wnętrza kasy ogniotrwałej, w której zwykle chowane były na noc kosztowniejsze przedmioty.

Wartość skradzionego towaru oblicza właściciel na sumę do 60,000 rs.

Policja rozpoczęła jaknajenergiczniejsze śledztwo celem wykrycia winnych.

Do chwili, w której to piszemy, nie można było jeszcze nawet skonstatować czy kradzież dokonaną została dziś w nocy czy też wczoraj.

To jedno nie ulega wątpliwości, że złodzieje potrzebowali co najmniej paru godzin dla spełnienia zbrodniczego czynu.

Od drugiego z naszych reporterów otrzymujemy następujące szczegóły:

„Kradzież spostrzeżono o godzinie dziewiątej rano.

Pierwsze drzwi, prowadzące do sklepu, otworzono wytrychem, poczem je zamknięto; następne wyłamano.

Złodzieje, których prawdopodobnie było pięciu lub sześciu, za pomocą żelaznych drągów odsunęli wielką ogniotrwałą szafę, stojącą pod ścianą i następnie wyłamali jej tył dostając się tym sposobem do jej wnętrza.

Cały sklep zasypany popiołem z rozbitej szafy.

W sklepie znaleziono przedmnioty pozostawione przez złodziei.

Między niemi widzimy dwa duże drągi żelazne, przygotowane do łamania szaf ogniotrwałych, pilniki, świderki, dłuta, kawałek chleba, starą gazetę i papier od wędzonki, którą jedli przy robocie.

Z szafy skradziono biżuterje złote z drogiemi kamieniami i bez takowych na sumę około 560,000 rs.

Wnętrze szafy niemal zupełnie opróżniono; na jednej tylko półce pozostały w pudełkach rzeczy, do których złodzieje dostać się nie mogli.

Reszta przedmiotów w sklepie nienaruszona.

Prócz tego skradziono w gotówce około 2000 rs.

Między biżuterjami znajdowały się brylantowe kolczyki wartości 3000 rs.

Najściślejsze śledztwo zarządzono: rozesłano depesze do wszystkich znaczniejszych miast Cesarstwa, Królestwa polskiego i do znaczniejszych miast za granicę; żandarmerji na komorach polecono szczególną baczność.

P. Arszagi oświadczył dziś w policji, że przed kilku tygodniami złodzieje próbowali dostać się do jego sklepu, lecz że ich wówczas spłoszono.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt upraszać członków, aby z rozpoczynającem się nowem półroczem pośpieszać raczyli z uiszczaniem opłaty biletów członkowskich.

Zarazem komitet przypomina, iż dla uzyskania, według uchwały ogólnego zebrania z dnia 23-go października r. z., bezpłatnego wejścia na letni sezon koncertowy do doliny Szwajcarskiej, potrzebna jest liczba członków 1200, która winna być uzupełnioną w bieżącym miesiącu; osoby zatem pragnące korzystać z tego przywileju mogą zapisywać się na kandydatów każdodziennie w kancelarji Towarzystwa między godziną 11-tą a pierwszą w południe, lub od godziny 5-tej do 7-ej wieczorem. (25r)

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Dama kameljowa" (drugi występ Sary Bernhardt, ab. B, nr. 1). Jutro: widowisko poranne: p. Sary Bernhardt, „Les jours de Cadilac", „Le passant", „Jean-Marie", „Rome vaincue" 4-ty akt, ab. zawieszony; wieczorne: „Adrjanna Lecouvreur". — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Dwie miary" (po raz pierwszy) i „Rozwiedźmy się". Jutro: „Dwie miary", „Złoty cielec", „Z rozpaczy" i „Siła złego na jednego". — MAŁY: Dziś, „Zemsta nietoperza". Jutro: „Zemsta nietoperza".

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje niniejszem do wiadomości, że począwszy od dnia 3 (15) b. m. bursować będą pomiędzy Wauszawą i Wiedniem w pociągach kurjerskich wychodzących z Warszawy o godzinie 9-iej wieczór i przychodzących do Warszawy o godzinie 7-mej rano, wagony sypialne drogi żelaznej austrjackiej cesarza Ferdynanda.

W wagonach tych pasażerowie posiadający bezpośrednio bilety klasy I-ej na jazdę z Warszawy do Wiednia i opwrotnie, otrzymywać będą pościel, za dopłatą 4 flor. aastr. za całą przestrzeń drogi, za miejsce w przedziałach zamkniętych, oraz 3 flor. za miejsce w przedziałach otwartych.

Pasażerowie posiadający bilety klasy II-diej będą mogli korzystać z urządzeń w wagonach sypialnych tylko w miarę niezajęcia miejsc przez pasażerów kl. I-ej i za opłatą po 5 r. za całą przestrzeń drogi, bez względu na rodzaj przedziału.

Z urządzeń sypialnych będą mogli korzystać na powyższych warunkach także pasażerowie przybywający na stacjach pośrednich za powyższą opłatą t. j. ustanowioną za całą przestrzeń drogi przebywaną przez wagony sypialne.

Bilety na przejazd w wzgonach sypianych i pościel w takowych, sprzedawane będą przez konduktorów obsługujących rzeczone wagony. —27—

Dyrekcja dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i narszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 1 (13) stycznia r. b. wprowadżony zostanie w wykonanie dodatek I do taryfy moskiewsko-warszawskiego związku. Egzemplarze dodatku od dnia 7-go stycznia r. b. będą mogły być nabywane w kasach ekspadycyjnych stacyj, do bezpośredniej komunikacji należących. (26r)

—***Syrop chrzanowy z jodem*** przygotowany na zimno przez ***Grimaulta*** łączy sam wszystkie zalety lekarskie tranu rybiego; dla tego doktor Gribout, lekarz szpitalów paryskich, tak się o nim wyraża: ***Syrop chrzanowy z jodem*** ma wszelkie zalety tranu rybiego, nie posiadając żadnej jego wady; podnieca apetyt i wzmacnia siły organizmu; ilością jodu, jaką zawiera — wywiera zbawienny wpływ na funkcje oddechowe, bo specjalnie bywa użytecznym w początkach suchot płucnych; działanie jego nie jest mniej skutecznem w dolegliwościach skrofulicznych i w ***skrzywieniach*** kości pacierzowej. —40r—

14r ***Wędrowiec*** od N. Roku zwiększa objętość o ¼ część dotychczasowej. Cena prenumeraty pozostaje ta sama, t. j. 50 kop. miesięcznie z odnoszeniem. ***Słownik geograficzny*** także 50 kop. miesięcznie. Adres redakcji Nowy Swiat 59.

Od Lecznicy I-ej (Niecała 7).

Z dniem 10 stycznia rozpocznie codziennie przyjęcia (od 9 — 10 zrana) dr Kobyliński z chorobami szczęk i zębów (aparata dentystyczne i plombowanie po zniżonej cenie). —25—

— Od chwili, w której pan Guyot zapewnił używaniu smoły wielkie powodzenie, upowszechniając jej użycie w formie kapsułek, miały miejsce liczne naśladowania jego wyrobu. Jego znak fabryczny, pomimo że, stosownie do prawa, złożony był w Rosji, był wielokrotnie naśladowany. Czyn ten, przeciwny prawu, ma jedynie za cel: wzbudzić zamęt w umysłach publiczności. Chcąc dać takowej możność rozróżnienia ***prawdziwych kapsułek Guyota ze smoły,*** czujemy się w obowiązku przypomnieć, że etykiety jego flakonów są opatrzone podpisem: ***E. Guyot, w trzech kolorach.***

Rada lekarska w St.-Petersburgu zezwoliła na wprowadzenie do kraju ***kapsułek Guyota ze smoły*** tyle skutecznych w przypadkach: kaszlu, kataru, zapaleniach kanałów oddechowych, suchot. Dwie lub trzy kapsułki, przyjęte przed każdem jedzeniem, przynoszą szybką ulgą. Leczenie wynosi małoznaczącą cenę 4 do 5 kopiejek dziennie. (13190)

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanowną klijentelę, iż z powodu powiększenia mojego ***Magazynu Sukien i strojów damskich,*** egzystujący potąd pod firmą

Ludwika Hummel,

przy ulicy Senatorskiej nr 4, przeniosłam takowy z dniem 1-ym stycznia 1882 roku, na ulicę

Nowosenatorską nr 5;

pierwsze piętro.

Dziękując najuprzejmiej osobom, które mnie dotąd zaufaniem zaszczycać raczyły, polecam się i nadal ich łaskawym względom, zapewniając przytem, iż usilnem mojem staraniem będzie otrzymane polecenia z najściślejszą akuratnością i po najumiarkowańszej cenie spełniać. (22r)

Ludwika Hummel.

Asekuracje rosyjskiej Pożyczki Premjowej
z roku 1864,

której losowanie odbędzie się w Petersburgu w dniu 2 (14) stycznia 1882 roku, przyjmuje za opłatą

po kop. 45

od sztuki dla miejscowych i zamiejscowych

Karol Gębicki,

Krakowskie-Przedmieście nr 39,
obok hotelu Saskiego. —32985—

— ***Dentysta H. Judt*** leczy choroby szczęk i zębów, wstawia sztuczne zęby najnowszym systemem w cenie niżej 2 rs.—Przejazd nr 2. —26—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.* (1) —30009—

— Zarząd st.-petersbursko-tulskiego banku kredytowego ziemskiego podaje niniejszem do wiadomości, że wypłata za ubiegłe kupony i wylosowane listy zastawne tegoż Banku uskutecznia się w Warszawie: (—6—)

a) w warszawskim Banku handlowym, róg Włodzimierskiej i Hr. Berga, i b) w domu bankowym „H. Wawelberg", Senatorska nr 25, dom Neprosa.

UBEZPIECZENIE ŻYCIOWE

we wszelkich kombinacjach na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych, jasno bez żadnych zawikłań, przyjmuje rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń kapitałów i dochodów, t.j. wyłącznie dla ubezpieczeń na życie ludzkie i jako takie istnieje specjalnem i jedynem w kraju od roku 1835-go.

Gwarancja najpewniejsza. Ubezpieczeni po 5 latach mają ***udział w zyskach.*** Polisy mają już po 3-ch latach swoją wartość, Towarzystwo udziela na takowe pożyczki, lub je odkupuje. Dla opłaty składek istnieje ***3-y miesięczna prolongacja,*** po terminie; oprócz tego ***cały rok*** dla odnowienia ubezpieczeń nie opłaconych w terminie.

Stowarzyszeniom fabrycznym, rzemieślniczym i wszelkim innym, łączącym się w celach ekonomicznych (nie mniej jak z 30 osób) ***w gruppy*** ubezpieczeń życiowych, Towarzystwo czyni ***znaczne następstwa*** i daje jeszcze dogodniejsze warunki. Towarzystwo to od istnienia swego 46-letniego nie miało nigdy żadnych zatargów ani procesów z posiadaczami polis i wypłaciło wyłącznie za wypadki śmiertelne 2250 osobom na sumę siedm i pół miljona rubli srbr.

Bliższe informacje udzielają się ***bezpłatnie*** i przez korespondencję ***w Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa przy ulicy Królewskiej Nr. 6,*** jako też i w agenturach na prowincji.

Jeneralny inspektor Towarzystwa ***Emiljan Rożejowski.*** —8—

— Do ***„Domu zdrowia",*** Długa nr 5, przyjmują się chorzy z wszelkiego rodzaju cierpieniami, oraz osoby z różnemi ***cierpieniami chronicznemi,*** pozbawione opieki familijnej i lekarskiej. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarji „Domu zdrowia", lub u właściciela zakładu, dra Ołtuszewskiego, Stare Miasto, w domu gdzie apteka. —4r—

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi*** (wener.) i ***skórnemi,*** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12-tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. ***Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach.*** —2r—

W Dolinie Szwajcarskiej

W Piątek, Sobotę i Niedzielę dni 6, 7 i 8 Stycznia 1882 r.

TRZY WIELKIE PRZEDSTAWIENIA

Antoniego Siedleckiego

magika polskiego,
z koncertem orkiestry

Zygmunta Noskowskiego.

Każdodziennie program nowy.
Po raz pierwszy
„Wyprawa austro-węgierska do bieguna północnego".

CENY ZWYKŁE. 250

Początek o godz. 5 wieczorem.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.



P. Sliżyński (syn),

Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia. 70

Do sprzedania tanio!



Meble,
z czterech Pokoi. — Twarda № 8, mieszkania 19, druga brama, w podwórzu na prawo, od godziny 10 rano do 7 wieczór. 204

Poszukuje się

Kapitału 4 do 5,000 rs.

na pierwszą hypotekę domu murowanego w mieście powiatowem, gub. Radomskiej, przy kompletnej ewikcji, na mierny procent.—Bliższa wiadomość: Hotel Drezdeński № 18.—214

Wiadomość dla WW. Panów.

Zakład kucia koni,

egzystujący od lat 24, przy ul. Świętokrzyzkiej, od Ś-go Michała 1881 r., został przeniesiony na ulicę Nowy-Świat № 23 nowy.—Ma znaczny zapas podków gwintowych i zwyczajnych na ślizgawice; kuje pośpiesznie.—Faeton nowy, dobrze zbudowany, surowy; może też być wykończony podług życzenia za cenę umiarkowaną.

—239— **W. Strenger i Maszkiewicz.**

Zarząd Drogi Żelaz. Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. Hermana Lapidus, w Warszawie, przy ulicy Nalewki pod № 14. zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 188 kop. 50 przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa-Deražnia № 19725, na które wystawiony w dniu 10 (22) Września r. p. przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 26891 zaginął—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Hermanowi Lapidus wypłaconą zostanie.

Sklep Wiktuałów

i Norymberszczyzny,
egzystający od lat kilku w domu № 2B, przy ulicy Marjańskiej; w którym pieczywo opłaca lokal; wraz z mieszkaniem obszernem, zdatnem na jaką pracownie; jest do odstąpienia zaraz.— Wiadomość o warunkach na miejscu. —215—

Kaucjonowane na 7,500 rs.

Biuro Nauczycielskie

128—r.

Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, zawiadamia, że ma do umieszczenia **Nauczycieli i Nauczycielki** w różnym stopniu wykształcenia, **Bony Francuzki i Niemki, Rządców dóbr** itp.

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia

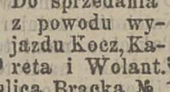
LOKAL,

składający się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, antresoli, salonu o 3-ch oknach, śpiżarni, piwnicami, górą, gazem, wodociągiem, zlewem i wszelkiemi innemi wygodami. Powyższe mieszkanie jest **elegancko umeblowane,** z wszelkiemi wygodami.— Wiadomość na miejscu, róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 32, u Rządcy domu, lub u p. Łaskiego w Kantorze, Hotel Europejski. 260

Bardzo tanio!



Do sprzedania z powodu wyjazdu Kocz, Kareta i Wolant.



Wiadomość: ulica Bracka № 10, u stangreta Jana, lub też u stróża. 251

Po powrocie z Paryża, polecam wszelkiego rodzaju **NOWOŚCI,** w zakres elegancji damskiej wchodzące, po cenach niepraktykowanie nizkich.

F. Gliwic,

Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych.

Senatorska № 20, wprost Kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna, w podwórzu. 261

Najlepsze w świecie Maszyny do pończoch, oryginalne amerykańskie Lamba, znajdują się w składzie Pollack Schmidt, Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Maszyny te, jako najtrwalsze i wydające najładniejszą robotę, cieszą się wielkim odbytem. 9—r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Stycznia roku 1882, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż zużytych przedmiotów obozowych, które się przechowują w składach obozowych Intendentury: w Warszawie Brześciu Litewskim, Nowogeorgiewsku i Iwangrodzie.

Z wymienionych przedmiotów zużytych, przechowujące się w Warszawie, podzielone są do sprzedaży na siedm partyj;—w trzech zaś innych punktach przedmioty przeznaczone do sprzedania na partje, nie są podzielone.

W Warszawie:

Partja pierwsza.

Namiotów	188.
Namiotów	510.
Opon do namiotów	277.
Opon do namiotów	378.
Domków	311.
Domków	72.
Opon do domków	179.
Opon do domków	149.

Partja druga.

Namiotów żołnierskich	470.

Partja trzecia.

N[illegible]ów żołnierskich	480.

Partja czwarta.

Namiotów żołnierskich	530.

Partja piąta.

Namiotów żołnierskich	550.

Partja szósta.

Namiotów żołnierskich	525.

Partja siódma.

Namiotów żołnierskich	222.
Pikiet przodowych	33.
Pikiet przodowych	3.
Pikiet tylnych	8.
Pikiet tylnych	19
Dachów do namiotów szpitalnych wierzchnich	23.
Dachów do namiotów szpitalnych spodnich	6.
Frontonów zewnętrznych	18.
Opon zewnętrznych podłużnych	34.
Kawałków konopnych	pudów 15.
Odłamków żelaza	pudów 4.
Odłamków mosiężnych	℔ 7 zołotn. 10.
Drew (miary sześciennej)	sąż. 1 arsz. 2 wersz. 12.

W Brześciu Litewskim:

Namiotów	14.
Namiotów	11.
Opon do namiotów	28.
Opon do namiotów	3.
Domków	12.
Opon do domków	14.
Opona sukienna do oficerskiego namiotu szpitalnego	1.
Opon sukiennych do żołnierskiego namiotu szpitalnego	5.
Dachów wierzchnich do żołnierskiego namiotu szpitalnego	4.
Namiotów żołnierskich obozowych	187.
Takichże namiotów	30.
Pikieta przodowa	1.
Pikieta tylna	1.
Takichże pikiet	3.
Kawałków konopnych	pudów 10 ℔ 20.

W Nowogeorgiewsku:

Namiotów	42.
Opon do namiotów	42.
Domków	3.
Domków	7.
Opon do domków	2.
Opon do domków	19.
Namiotów żołnierskich	10.
Takichże namiotów	197.
Pikieta przodowa	1.
Pikiet tylnych	5.
Kawałków konopnych	pudów 21 ℔ 9.

W Iwangrodzie:

Namiotów	15
Namiotów	14.
Namiotów	60.
Opon do namiotów	15.
Opon do namiotów	15.
Opon do namiotów	63.
Domków	2.
Domków	2.
Domków	30.
Opon do domków	3.
Opon do domków	6.
Opon do domków	21.
Namiotów żołnierskich	32.
Takichże namiotów	51.
Takichże namiotów	143.
Pikiet przodowych	2.
Takichże pikiet	12.
Pikieta tylna	1.
Takichże pikiet	10.
Kawałków konopnych	pudów 31 ℔ 6.
Takichże kawałków	pudów 5 ℔ 21.
Odłamków żelaza	pudów 5 ℔ 14.
Takichże odłamków	pudów 3 ℔ 10.
Drew (miary sześciennej)	werszek 1.

Licytacja odbywać się będzie partjami, i ceny za każdą sztukę osobno deklarowane być powinny przy wyrażeniu cen; żadne inne ułamki, oprócz $^3/_4$, $^1/_2$ i $^1/_4$ kop. zamieszczone być nie mogą.

Dla pewności dotrzymania umowy, żądanem jest wadium w stosunku 10% od wartości sprzedających się przedmiotów; jakowe to wadium złożonem być może **w gotowiźnie** lub papierach procentowych, do przyjmowania na kaucję dozwolonych.

Podania przystępujących do licytacji głośnej, i deklaracje opieczętowane, opatrzone, jak jedne tak drugie **60-kopiejkowemi markami stemplowemi,** składane być powinny i nadsyłane do Urzędu Licytacyjnego Zarządu Intendentury w **Warszawie nie pó**źniej jak do godziny 11 zrana tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, składają wadium: na rzeczy sprzedające **się w Warszawie, na każdą partję po rs. sto dwadzieścia; na przedmioty zaś do** sprzedaży przeznaczone w **Brześciu Litewskim, Nowogeorgiewsku i Iwangrodzie po rs. dwadzieścia pięć,** z tem, ażeby po skończonej licytacji utrzymujący się przy kupnie, nie opuszczając sali licytacyjnej, uzupełnili takowe wadium do wysokości 10% od sumy zaofiarowanej; w razie niewypełnienia tego warunku, wadium złożone przed licytację staje się własnością skarbu, i nabywca traci prawo na rzeczy zalicytowane. Co się tycze deklaracyj opieczętowanych, załączonem być winno do takowych wadium, wynoszące 10% od sumy ogólnej podług cen zadeklarowanych.

Przyjmujący udział w licytacji głośnej, osobiście lub przez umocowanych, nie mogą podawać jednocześnie deklaracyj opieczętowanych.—Żadne też oświadczenia cen za pomocą telegrafu przyjmowane nie będą.

Deklaracje opieczętowane zawierać w sobie powinny: **a)** wiadomość, jakie mianowicie partje deklarujący nabyć sobie życzy; **b)** ceny wypisane literami; **c)** poddanie się wszelkim zatwierdzonym i ogłoszonym warunkom; **d)** miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko składającego deklarację, jako też datę, w której deklaracja napisaną została; **e)** sumę załączającego się wadium, literami wypisaną.

Podania przystępujących do licytacji głośnej również zawierać w sobie powinny oświadczenie, jakie mianowicie partje składający deklarację zalicytować pragnie.

Nie dozwolone są podskrobania w deklaracjach opieczętowanych; każda zaś poprawka omówioną być powinna.

Adres na kopercie, w której zawierać się będzie deklaracja opieczętowana, taki być powinien: **„Deklaracja do Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie, dla przyjęcia udziału w licytacji stanowczej na sprzedaż zużytych przedmiotów obozowych, w takim to dniu, miesiącu i roku odbyć się mającej“.**

Sprzedające się przedmioty oglądać można w miejscach, gdzie są przechowywane, każdodziennie od godziny 10 zrana do 2 po południu, wyjawszy dni wolnych od posiedzeń biurowych. W tym celu udawać się należy: w Brześciu Litewskim do Głównego Nadzorcy Składu, w innych zaś punktach przechowywania, do zawiadujących składami obozowych przedmiotów.

Utrzymujący się na licytacji przy kupnie żądanych przedmiotów, obowiązani są wadium swoje zostawić w wiedzy skarbowej aż do zatwierdzenia takowej licytacji, i żadnej pretensji z tego względu rościć nie będą mieli prawa.

Warunki dotyczące powyżej wymienionej sprzedaży, są do odczytania: w Zarządach Intendentury w Warszawie, Petersburgu i Moskwie, oraz w Zarządzie Składu potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim, każdodziennie, w dniach biurowych posiedzeń. 53r

Najwyżej Zatwierdzone

Towarzystwo „La Ferme",

Dostawcy Najwyższego Dworu,

polecają nowe gatunki

P A P I E R O S Ó W:

MONOPOL I z liścia hawańskiego, po rs. **1** kop. **50** za 100 szt.
MONOPOL II z liścia hawańskiego, po rs. **1** za 100 sztuk.
Dla Znawców i Bijou, po rs. **1** za 100 sztuk.

C Y G A R A:

Marawilla, po rs. **6** za 100 sztuk.
Flor de Aroma, po rs. **5** za 100 sztuk.
Matanzas, po rs. **4** za 100 sztuk. 44
Partagas, po rs. **2** za 100 sztuk.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie: **Krakowskie-Przedmieście № 5,** Hurtowa w Fabryce, dom własny, **róg Marszałkowskiej i Złotej.**

Nabiał z dóbr Płochocin.

Zarząd dostawy **nabiału z dóbr Płochocin** podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 1-go Stycznia 1882 r., odbywa się **sprzedaż cząstkowa nabiału** z tychże dóbr, **z wózków ręcznych i konnych,** w następujących miejscach i następującej porze:

Wózek № 1.
- od godziny 7—8 na rogu Brackiej i Chmielnej.
- „ 8—8½ na ulicy Mazowieckiej przed № 2.
- „ 8½—9 na Zielonym Placu wprost hotelu Maringea.
- „ 9— na Nowo-Zielnej.

„ № 2.
- „ 7½—8 na ulicy Karmelickiej, przed szpitalem Ewangelickim.
- „ 8—9 na rogu Długiej i Freta.

„ № 3.
- „ 7—8 na rogu Orlej i Elektoralnej.
- „ 8—9 na rogu Rymarskiej i Leszna.

„ № 4.
- „ 7—8 na Placu Teatralnym, obok handlu pana Bocqueta.
- „ 8—9 na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko gmachu Dobroczynności.

CENY SĄ NASTĘPUJĄCE:

Śmietanka kremowa	kwarta kop.	60.
Śmietanka zwyczajna	„ „	20.
Mleko niezbierane	„ „	10.
Mleko zbierane	„ „	5.

☞ **ADRES ZARZĄDU: ulica Gnojna № 11,** w Warszawie. 186

Publiczności Polskiej polecamy!

Wyrób czysto krajowy,

Z A P A Ł K I

z fabryki **Wielka Wola** pod Warszawą

B. Koiszewski i S-ka,

dobrocią przewyższające **wyroby obce.**

Zapałki «Wielka Wola», sprzedają się we wszystkich większych handlach i Dystrybucjach.

Sprzedaż hurtowa w Warszawie:
W Składzie głównym fabryki przy ulicy Podwal Nr 26.
W Składzie Świec i Mydła Jana Hocha i Syna, Nalewki Nr 22.
W Sklepie Wac. Landyna, róg Wielkiej i Złotej Nr 6.

9 r **B. Koiszewski i S-ka.**

C E N Y

W SKŁADACH WĘGLA i DRZEWA F. ŁAPIŃSKIEGO.

Za korzec WĘGLA grubego najlepszego z odstawą	Rs.	1	kop.	5.
„ „ „ z własnej kopalni „JAN" z odstawą.	„	1	„	—
„ „ „ kostkowego z odstawą...........	„	—	„	95.
„ „ „ Drzewnego do samowarów z odstawą......	„	1	„	15.
Kowalskiego pub po kop. 35.				
„ **Sążeń** kubiczny **DRZEWA** sosnowego szczapowego z odstawą.	„	16	„	—
„ „ „ „ olszowego....................	„	17	„	—
„ „ „ „ brzozowego...................	„	18	„	—

Do każdego sążnia kubicznego drzewa rąbanego dolicza się rs. 1 (jeden). — Odstawa natychmiastowa w wozach krytych plombowanych stęplem Magistratu ostęplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33. 10 r

Jako najlepsze i najtańsze źródło nabycia

GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,

poleca się Szanownej Publiczności

renomowana firma

BRACI KOCH,

Miodowa Nr 2,

posiadająca wielki wybór garderoby na nadchodzący SEZON, po nader przystępnych cenach. 11 r

OGRODNIK POLSKI

dwutygodnik z chromolitografjami i drzeworytami.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Cena w Warszawie: Półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6.—**Na prowincji:** półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8.—**Redakcja ulica Warecka № 6.**

Skład Nasion Redakcji Ogrodnika Polskiego

Warecka Nr 6.

Sprzedaż nasion rozpoczyna się z d. 1 Stycznia 1882 r.—Nasiona **własnego zbioru** nagrodzone **medalem** na wystawie warszawskiej w 1881 r.—**Cenniki** z objaśnieniami hodowli, przesyłają się ua żądanie **franco.**—Zamówienia wysyłają się bezwłocznie.— **Wszystkie nasiona pochodzą z tegorocznego zbioru.**

51 **Redakcja.**



M A G L E

najnowszej konstrukcji, trybowe, całe żelazne i drewniane od rs. **35.** Magle te nie drą bielizny i działają nader szybko, przynosząc każdemu gospodarstwu znaczną oszczędność.

WYŻYMACZKI amerykańskie Empire
10" **Rs. 13,**
12" „ **17.**

ŻELAZKA STALOWE do glansowania koszul od **Rs. 1,** w znacznym wyborze poleca

ROBERT ZIEGLER,

DŁUGA, HOTEL NIEMIECKI. 8 r

Dla wygody

Szanownej Publiczności urządziliśmy sprzedaż **WIN** naszych, podług naszego cennika w niżej wymienionych składach:

Merkury, Marszałkowska № 45.
„ Hoża, róg Kruczej.
P. Bartold, Marszałkowska № 50.
P. Wilkańca, Czerniakowska № 49.
W Składzie Towarów Kolonjalnych, Bracka № 4.

które niemniej jak **Skład główny NA NADCHODZACE SWIĘTA** polecamy łaskawym względom.

Skład Win Kaukazkich i Krymskich

BRACI KEMPNER,

Długa Nr 5. 88 r



Fabryka Kamieni Młyńskich

C. SKORYNA,

WARSZAWA.—PRAGA № 409. 97 r

Niniejszem mam honor zawiadomić osoby interesowane, że oprócz kamieni młyńskich, dostarcza wszystkie maszyny pótrzebne do młynów: **Walce** ulepszonego systemu wszelkich gatunków, **Aparata magnetyczne, Eureki** czyli obłuskacze do zboża, **Trieury, Wialnie** do czyszczenia zboża i kaszek, **Żarna** ręczne i do maszyn. Fabryka posiadając ludzi kompetentnych, podejmuje się ustawiać takowe. Na składzie znajduje się zawsze wielki wybór **Kamieni** rozmaitych gatunków, świeża **Gaza** szwajcarska w najlepszym gatunku, **Pasy** wełniane i rzemienne, oraz wszelkie przedmioty i maszyny w zakres młynarstwa wchodzące. Ceny o ile można najniższe.

SKŁAD WIN KAUKAZKICH I KRYMSKICH

BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

poleca na Swięta:

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie** nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie,** z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepach **MERKUREGO,** przy ulicy **Marszałkowskiej** № 45, **róg Hożej i Kruczej i w owocarni p. J. BARTOLDA, Marszałkowska Nr 50,** w Składzie Towarów Kolonjalnych **Bracka Nr 4,** jakoteż w Płocku u p. **J. Mokowera** obok Hotelu Polskiego. — Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. 27 r

CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

poleca

Fabryczny Skład Cerat

„POD MERKURYM",

Senatorska Nr 27. 29 r

Do sprzedania —210—



CZTERY KONIE

powozowe, po 6 i 5 werszków.—Wiadomość ulica Mazowiecka № 4, u stangreta Pawła

---

Potrzebny jest zaraz

INKASENT,

z kaucją, znający języki: polski, niemiecki i rossyjski, oraz obznajmiony z handlem. Wiadomość w składzie luster, przy ulicy Miodowej № 1. —212—

---

137 **Młody Poznańczyk**

narodowości polskiej, praktykujący od lat kilku w ekspedycji jednej z niemieckich gazet poznańskich, poszukuje od Nowego Roku lub później takiego lub podobnego stanowiska w Królestwie Polskiem. Nadmienia się przytem, że koresponduje po polsku i po niemiec. Łaskawe ofer. uprasza się składa pod lit. S. N. 1005 poste-restante Poznań.

---

182 **Mebelki Dziecinne:**

Szafki, Stoliki, Krzesełka nizkie i wysokie, przygotował **Magazyn Mebli Piechowskiego i S-ki.— Marszałkowska № 60,** róg Zielonego Placu, 1-sze piętro.

Niemka

w średnim wieku, z wysoką muzyką, mówiąca po polsku i po francuzku, która przez lat kilka zastępowała miejsce matki, dorastającym paniankom i trudniła się zarządem domu, poszukuje podobnego miejsca.— Ulica Żórawia, № 3, mieszkania 3. 233



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Stępkowskiego.

Kupuję

wszelkie zużyte wyroby złote, jako też drogie kamienie, lub w zamian na nowe — Jubiler Moczydłowski, w gmachu b. Poczty. — Krakowskie-Przedmieście № 27. 59r

---

Jest do sprzedania

Garniturek Tumakowy.

Tłomackie № 2, mieszkania 11; wiadomość od godziny 11 do 12. 228

Kawiarnia

jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Elektoralna № 45. 223

Przy ul. Wiejskiej № 7, zaraz do wynajęcia

3 Pokoje

z kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 2-giem piętrze w oficynie, za rs. 180 rocznie. —220

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia zaraz

Posada buchhaltera

z płacą miesięczną rs. 40, za po południowe dwu godzinne zajęcie. Żądanę jest tylko zwrócenie kaucji w sumie rs. 500.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 19, mieszkania 11, od 4 do 5 po południu. —224—

Wille, kolonje, folwarki, dobra, lasy, domy i place do sprzedania, lub zamiany; **folwarki i dobra** różne do wydzierżawienia, w **Biurze komisowem** kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń, b. Rejenta **J. FEDECKIEGO, Miodowa** Nr **3.** —122—r

---

Do sprzedania:



LANDO

prawie nowe, z fabryki wiedeńskiej, **Lohnera, za 900 rs.**

KARETA

trzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 700.—Wiadomość: ulica Złota № 4, u stróża. 54

Szafy sklepowe

są natychmiast do sprzedania, pojedyńczo lub w całości, za rs. 150. — Bednarska № 25, miesz. 33. 197

Folwark.

Do sprzedania folwark bez służebności sto pięćdziesiąt sześć morgów miary nowopolskiej, mający, w glebie dobrej, od stacji drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej mil dwie położony, z dobremi budynkami, inwentarzem, krestencją i zasiewem ozimym. Warunki dogodne. Widok № 7a, mieszkania 7, od godziny 9 do 11 rano. 138—r

---

Dla bogatych i niezamożnych.

Nowo-przeniesiona na ulicę Nowy-Świat № 41, Perfumerja à la Renaissance, ma zaszczyt zawiadomić, że z przeniesieniem od Nowego Roku, zaopatrzona została w obszerną kollekcję najnowszych i najużyteczniejszych perfumeryjnych towarów, francuzkich, angielskich i niemieckich fabryk. W liczbie najwięcej wziętych są: **Parfum de Fleurs d'amour, Crem Pasta Balsamine, Puder Rosalbine** i inne najnowsze. Przy perfumerji są główne składy słynnego kosmetyku Odalisku, oryginalnego pudru w płynie; Mydła Mamontowego i Egipskiego, Angielskiej Wody Kolońskiej Heralda. — Firma Renaissance ma własne Magazyny w Rydze i Kijowie. — w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Odesie i Woroneżu filje i składy. —127—r

---



PIANINA

piękne w głosie i w wyrobie, nowe, zagraniczne, po cenach nizkich, stałych, poleca fortepianista **A. Gruszczyński.** — Nowy-Świat № 40. 193



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orrzechowe,

mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 198

U Akuszerki A. Wołyńskiej

jest Pokój osobny i wspólny, dla osoby spodziewającej się słabości, z umieszczeniem dziecka. Cena bardzo przystępna. — Ulica Hoża № 3, mieszkania 16. 148

Buchhalter-Korespondent, posiadający języki: ruski, polski i niemiecki, z odpowiedniem uzdolnieniem i kwalifikacją, dobrze rekomendowany, poszukuje pomieszczenia zaraz w Warszawie lub na prowincji. **Wiadomość w Biurze Komisowem** pośrednictwa i zleceń **b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3.** 75 r

---



Magazyn Mebli Nowych i używanych PIECHOWSKIEGO i S-ki 184

Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie;** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie, meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

Z powodu nagłej zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Wiktuałów 32836

z dystrybucją oraz galanterją, dobrze się procentujący.—Wiad. przy ulicy Wspólnej № 5.

W różnych kolorach

Krawatki Damskie

Kolendowe,

po kop. 7½,

w Magazynie J. Karczkowskiej, róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej № 12. 103

Pięć pięknych Koni

do sprzedania, cztery powozowe i jeden wierzchowy.—Hotel Saski, bliższa wiadomość u stangreta. 236

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,

działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

Wyłączną sprzedaż uskutecznia — 90r

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKKĄ

prawdziwą „Croquett“ w różnych kolorach, na pokrycia mebli,

poleca **Skład Obić Papierowych**

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 5 r

OLIWĘ NICEJSKĄ,

OCTY winne, kuchenne i stołowe,

poleca w wyborowych gatunkach 3 r

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA,

Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (pp. Kanoniczek).

Skład Win,

Towarów kolonialnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich

Antoniego Stępkowskiego,

w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej № 473c (nowy 5),

świeżo otrzymał:

Pierniki Toruńskie.
Pierniki Norymbergskie (Lebkuchen).
Owoce Marsylijskie fruits glacés.
Śliwki Wiesbadeńskie.
Śliwki francuzkie komputowe.
Daktyle Marokańskie.
Czekolady i czekoladki francuzkie.
Cacao holenderskie w proszku, Van Houten.
Miód Narboński w słoikach.
Pasztety Strassburgskie.
Pasztety z różnej zwierzyny.
Bażanty.
Konserwy z jarzyn, owoców, ryb i mięsa.
Minogi Elbląskie olbrzymie. 25 r

Naczynia Kuchenne i Gospodarskie,

wytłaczane z blachy żelaznej, cynowane i emaljowane.

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

„WULKAN,”

(dawniej Karol Minter),

Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.

Adres dla Telegramów: **„Towarzystwo Wulkan Warszawa.“** 26 r

---

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A, wszystkie zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

Sala Licytacyjna

otrzymała w komis Palta zimowe: większe po rs. 9, a mniejsze po rs. 6, za sztukę. 148r—

W Ambulatorjum

Warszawskiego Szpitala dla dzieci,

przy ulicy Aleksandrji pod № 19—23 2768ac, udzielają porady lekarskiej chorym dzieciom z miasta, od godziny 10 zrana do 12 w południe codzienie:

w Chorobach wewnętrznych:
Dr. Med. **Antoni Sikorski,** naczelny lekarz,
Dr Med. **Leon Dudrewicz,**
Dr Med. **Aleksander Biegański,**
Dr Med. **Alfons Malinowski.**

W chorobach ocznych:
Dr Med. **Stanisław Kośmiński.**

W chorobach chirurgicznych:
Dr Med. **Józef Peszke.** 78

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 44 r
Krawaty, fanszony zjedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

!! Do sprzedania

mało używane!!

!!MEBLE!!

Dwa garnitury: Szafy rozbierane; Serwantka i Biblioteczka; Szafka do bielizny; Biurko; dwie Konsolki; Kredens; Stół jadalny; para Łóżek; Szafka nowa; Szeslong; Fotele; Stoliczek damski, misterny; Biurko damskie; Krzesełka czarne, gruszkowe, atłasem kryte i takież Taborety; Zegar; Dywan i Gzemsy do firanek. — Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godz. 10 do 7 wieczorem. 33

Przy ulicy Pięknej № 34, obok gimnazjum V-go, do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL,

w osobnym domu, złożony z 8 pokoi, salonu i kuchni, z kąpielą, zlewem, wodociągiem, lodownią i t. p. ulepszeniami. Może być dodana wozownia, stajnia, krowiarnia i pokój dla stangreta. W domu od ulicy i w oficynach są także do wynajęcia zaraz: jeden Pokój z kuchnią na parterze i na 2-m piętrze; jeden Pokój razem z kuchnią na 1-m piętrze i jeden Pokój kawalerski na 3-m piętrze.— Wiadomość na miejscu. 116

Lokację hypoteczną kapitałów

i w różnego rodzaju spółkach, zajmuje się specjalnie **Biuro** komisowe kaucjonowane b. Rejenta **J. Fedeckiego, Miodowa 3.** Lokujący żadnej opłaty nie ponoszą. 120r—

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY“

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA

i sprzedają się po kop. 10 za 1 ℔,
oraz

Śledzie Angielskie

po kop. 2½ za sztukę.

Grzyby suszone

po kop. 60 za 1 ℔.

Sól mielona biała

po kop. 2 za 1 ℔.

Sprzedaż hurtowa powyższych produktów, odbywa się w Kantorze Stowarzyszenia.— **Podwal № 17.** 55r

Drukarnia nowa w Częstochowie,

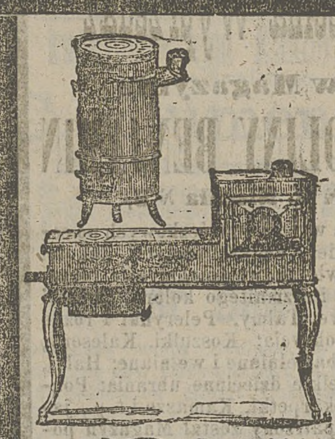
KATOLICKA,

przy ulicy Ogrodowej,

otwarta w II-ej połowie r. z., wykonywa prócz **DZIEŁ i KSIĄŻEK TREŚCI RELIGIJNEJ,** także i drobniejsze podręczne roboty drukarskie, jak np. **bilety wizytowe, adresy firmowe, blankiety, rachunki, etykiety, tabele, cenniki, cyrkularze, kwitarjusze, Rejestra gospodarskie** etc. etc., nadto wchodzi w umowy z autorami.

Obecnie wychodzi z pod prasy tejże drukarni książka do nabożeństwa p t.: **„ŚPIEWNIK KOŚCIELNY,“** z 67 ark. dużej 16-ki złożona; cena jej rs. 1 kop. **20.** Także wkrótce opuści prasę książka p. t.: **„WIANEK ŚW. ANNY“,** zawierająca prócz opisu historycznego o św. Annie, wybór modlitw codziennych, (dochód z książki tej przeznaczonym jest na budowę kościoła św. Anny w Przyrowie); nadto jest już na ukończeniu Tom 1-szy dzieła dwutomowego ks. Józefa Osieckiego, p. t.: **„Nauki ludowe religijno-moralne,“** w których opowiedzianą jest treściwie w formie kazań, całość wiary katolickiej.

Oprócz wymienionych, drukarnia ta ma w robocie przedruk niektórych książek dawnych Jasnogórskich, jak i nowo-ułożonych przez kościół św. aprobowanych. 280



PIECE i KUCHENKI

1 r

żelazne lane i blaszane patentowane,
wewnątrz grubo wykładane glinką paloną,
od najmniejszych,
w cenie Rubli 3,
do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji,
polecają

Krzysztof Brun i Syn



w Warszawie, Plac Teatralny.
Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat.



Największy wybór Trumien metalowych

i przyborów, po możliwie tanich cenach, u
ALFREDA ORTHWEIN, к31421
ul. Czysta № 6.—Zamówienia Telegraficzne wyseła się pierwszym odchodzącym pociągiem.

Lecznica bezpłatan dla przychodzących chorych z domem zdrowia

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 10 do 11 **dr. Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów.

Od 10 do 11 **dr. Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie choroby żołądka i kiszek, codziennie oprócz niedziel i świąt.

Od 10 do 12 **prof. Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczów; we wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie prócz świąt

Od 12 do 1 **prof. Neugebauer.** Choroby kobiet; we wtorki.

Od 12 do 1 **dr Sztembart.** Choroby kobiet, w poniedziałki, czwartki i soboty.

Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby wewnętrze, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby zaś nerwowe — we wtorki i piątki.

Od 1 do 2 **dr. Szteyner,** Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od 1½ do 3 **dr. Rucker,** Ord. szpit. św. Łazarza. Choroby weneryczne i skórne, w niedziele.

Od 2 do 3 **dr. Ołtuszewski,** ord. klin. terap. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie choroby płuc, gardła i krtani), codziennie, oprócz poniedziałków czwartków; dzieci—w niedziele.

Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedziele i święta od 12—1.

Od 3 do 4 **dr. Stankiewicz,** ord. szpit. ewangelickiego. Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.

Od 3 do 4 **dr. Sikorski,** naczelny lekarz szpitala dziecięcego. Choroby dzieci, we wtorki.

Od 3 do 4 **dr. Biegański.** Choroby dzieci, we wtorki, czwartki i soboty; choroby kobiet w niedziele.

Od 3 do 4 **dr. Dudrewicz,** ord. szpit. dziecięcego. Choroby dzieci, w piątki.

Od 3 do 4 **dr. Malinowski.** Choroby dzieci, w poniedziałki, czwartki i piątki.

Od 3 do 4 **prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne, w środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr. Kulesza.** Choroby wewnetrzne: w poniedziałki, środy i niedziele.

„Dom Zdrowia“ pozostaje na dawnych warunkach, o których wiadomość powziąć można w kancelarji Zakładu, lub u D-ra Ołtuszewskiego (Stare-Miasto № 11).

Przy ulicy Hożej № 3, zaraz są do wynajęcia

SKLEPY,

po zniżonej cenie, w drugim domu, od placu Ś-go Aleksandra. 221

Skład Węgli i Drzewa

A. RAHOZY,

ul. Swiętojerska Nr 5,

sprzedaje węgiel najlepszy szlązki z kopalni Louisenglück, korzec po rs. 1;

z innych kopalń szlązkich po kop. 95.

Węgiel drzewny do samowaru, po rs. 1 kop. 15.

Sążeń drzewa sosnowego w szczapach rs. 16;
olszowego rs. 17;
brzozowego rs. 18.
Rąbane o rs. 1 drożej.

Dostawa natychmiastowa w skrzyniach na kłódki zamkniętych.

Zamówienia przyjmuje Kantor Składu, posłańcy publiczni, oraz Biuro posłańców, Niecała № 8. 34 r

Do sprzedania:

Trzy Szuby aksamitne, Rotunda i Kołnierz sobolowy. — Ulica Złota № 4. Wiadomość u miejscowego stróża. 56



MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowsktej Nr 63,**
w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnzch. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta —za dobroć wyboru poręcza swą firmą. к13051

ZAŁĘSKI & Com.

Rubli 1,000.

Potrzebna jest ta suma na rok jeden, ubezpieczoną będzie na hypotece domu w pierwszej połowie szacunku.—Wiadomość: ulica Pawia № 21, u właściciela domu Lewandowskiego. 222

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomoś **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkulu. —2 456

APTEKA

w mieście gubernjalnem, z obrotem rocznym 9,500 rs., jest do sprzedania. — Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych E. Krupskiego, Nowy-Świat № 51. 101

Młody zdolny

TECHNIK

potrzebny jest zaraz. — Wiadomość **Marszałkowska № 31.** 988—

Szkoła Krawiectwa

w WARSZAWIE, 68 r
ulica Długa Nr 20/550,

podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że z powodu znacznej ilości wakansów, zapis uczni odbywa się bezustanie.

Opłata stosownie do zamożności, niezamożni przyjmowani będą bezpłatnie.

Koleje żelazne

	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 7 stycznia 1881 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.55	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.61	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38 50	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.65	—.—
„ „ „ „ m.	98.30	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.—	—.—
„ „ „ „ II	92.15	—.—
„ „ „ „ III	91 10	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.75	85 50
„ „ m.	85.50	85 26
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.50	—.—
II „ „ 100	90.50	—.—
III „ „ 100	90.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War	298.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	308	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	310.	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 20⅘.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 133⅓.
Od listów zast. m. Łodzi k. 93⅓.
Od listów likwidacyjnych k. 40.

Syndyk tymczasowy
masy upadłości
Jakóba Klugmana.

W powołaniu się na wyrok Sądu Handlowego w Warszawie, z dnia 16 (28) Listopada 1881 r., naznaczający nowy termin prekluzyjny do sprawdzenia wierzytelności masy Jakóba Klugmana, niniejszem zawiadamia, iż dla dogodności pp. wierzycieli tejże masy, wyznaczonemi zostały stałe termina weryfikacyjne w każdą Środę, w ciągu miesiąca od dnia niniejszego ogłoszenia licząc; raczą tedy panowie wierzyciele, zgłaszać się ze swemi tytułami w jeden z następnych terminów do Wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, a mianowicie: d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1881/82, 6 (18) Stycznia, 13 (25) Stycznia i 20 Stycznia (1 Lutego) 1882 r., zawsze od godziny 11 zrana, dla dopełnienia sprawdzenia, po bezskutecznym bowiem upływie wszystkich pomienionych terminów, prekluzja przeciwko niezgłaszającym się wierzycielom, ostatecznie wyrzeczoną zostanie.

Warszawa, d. 11 (23) Grudnia 1881 r.

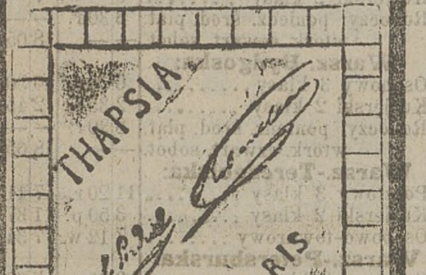
Dominik Anc,
—270— **Adwokat przysięgły.**

Plaster Thapsia
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeuschnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

13175 D

Pracy!

Człowiek uczciwy, piszący po polsku i rusku, a obecnie bez środków do życia, uprasza WW. PP. czyby mu kto z nich nie dał zajęcia: Rządcy domu, Magazyniera, lub innego odpowiedniego, przynajmniej za całodzienne utrzymanie.—Adresy składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. O. O. —265—

K O B I E T A,

posiadająca kapitału **w gotówce 500 do 800 rs.**, w procencie może mieć mieszkanie i utrzymanie przy zacnej bezdzietnej rodzinie, z wszelką gwarancją kapitału, za stosownem wynagrodzeniem.—Wiadomość między godziną 2-gą a 5-tą, u stróża domu № 41 Nowy-Świat. —268—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

francuzkiego fasonu, oraz szafa do bielizny i lustro, za cenę bardzo nizką. — Ogrodowa 23, stróż wskaże. 153

Balsam roślinny
do farbowania włosów
Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkośc i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej

Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

20952

Bardzo tanio jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mało używany, szeslong skórą kryty, lustro, tualeta damska. — Ulica Elektoralna № 29, 1-e piętro. 154

---

52 Marszałkowska 52.
Magazyn Bielizny Mężkiej i Damskiej
A. Czarnowskiego,

sprzedaje towary po następujących cenach:

BIELIZNA GOTOWA:

6 Koszul mężkich pranych z kretonu, rs. 6 za ½ tuzina.
6 Koszul mężkich pranych, z kretonu z web. gorsami, z mank. i koł. w najświeższym fasonie, rs. 11 za ½ tuzina.
6 Koszul nocnych mężkich, rs. 6 za ½ tuzina.
6 Kaftaników damskich strojnych, rs. 6 za ½ tuzina.
6 Koszul damskich strojnych, z haftami, rs. 5 kop. 10 za ½ tuzina.
6 par Kalesonów dam., z haftami, rs. 6 za ½ tuzina.
6 Prześcieradeł bez szwu, 3½ łok. długie, 2½ szerokie, rs. 5 kop. 40 za ½ tuzina.
1 tuzin Kołnierzy mężkich, rs. 3 za tuzin.

ŁOKCIOWE:

1 sztuka płótna krajowego 31 łok. mająca, rs. 4 kop. 50.
1 łokieć kretonu zdrowia, 1½ szerokości kop. 15.
Creas na kalesony, po kop. 11, 12, 13 i 14 za łokieć.
1 łok. Creasu na prześcieradło, 2½ łok. szerok., kop. 25.
Dymki i brylantyny, na kaftaniki damskie od kop. 17 za łok.
Barchan zdrowia, od kop. 16 za łokieć.
Perkale 1½ łok. szer., od kop. 11 za łok.
Dymy atłasowe, od kop. 35 za łok.

Oprócz tego Magazyn przyjmuje z powierzonego materjału do szycia i znaczenia wszelką bieliznę, oraz do wprawiania mankietów, gorsów i kołnierzy do koszul mężkich, po cenach jak można najniższych. 31 r

52 Marszałkowska 52.

Maszyna pończosznica,

prawie nowa, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Tamże są Skarpetki i Pończochy w rozmaitych gatunkach.—Nowogrodzka № 3, mieszk. 15, w prawej oficynie.—213

Uboga Panienka,

z dobrem wychowaniem, poszukuje miejsca do towarzystwa wiekowej osoby lub Sklepowej.—Adresy uprasza składać w Kantorze Kurjera Warszkiego pod lit. W. S. —208—

Osoba młoda,

inteligentna, mówiąca kilkoma językami, obeznana z wszelką gałęzią handlu i rachunkowością, poszukuje miejsca za Kasjerkę, lub też jakiegolwiek odpowiedniego zajęcia; poważne rękojmie bądź moralne i materjalne, mogą być dostarczone.—Łaskawe oferty uprasza się składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. Z № 3. —206—

Za rs. 115
FORTEPIAN

do sprzedania.—Chmielna № 26, mieszk. 19, widzieć można od godz. 2 do 5. 40

MAJĄTEK ZIEMSKI

w bardzo korzystnych warunkach do sprzedania zaraz, odległy od Warszawy godzinę jedną jazdy koleją Terespolską, od stacji wiorst 3, włók 39, bez żadnych służebności. W tem ziemi ornej pszennej włók 21½, łąk dwukośnych 3½, lasu budulcowego włók 14, jedna włóka wartości do 7,000 rs. Budynki prawie wszystkie murowane, nowe, ogród owocowy przeszło mórg 2. Woda zdrojowa. Inwentarz martwy i żywy dostateczny; na pachcie krów 58. Gospodarstwo dobrze prowadzone. Warunki kupna i cena przystępne, gwarantujące kilkadziesiąt tysięcy rubli zysku przy parcelacji lub oddzielnej sprzedaży lasu.—Bliższa wiadomość w mieszkaniu № 2, lit. a, domu 2, przy ulicy Danielewiczowskiej codziennie do godz. 9 rano i od 3 do 5 po południu. —216—

Zupełna Wyprzedaż
w Magazynie
KAROLINY BENJAMIN
№ 8. Niecała № 8,

wszelkich wyrobów włóczkowych po cenach nader umiarkowanych, jakoto: Chustki włóczkowe i mohairowe różnej wielkości i rozmaitego koloru, Chustki dolmanowe, Talmy, Pelerynki i różne damskie okrycia; Koszulki, Kalesony, Kaftany bawełniane i wełniane; Halki, oraz wszelkie dziecinne ubrania; Pończochy, Skarpetki, Kamasze i t. p., jakoteż zaopatrzony został Magazyn powyższy we wszelkie inne przedmioty, jakoto: Wstążki, Koronki, Negliżyki, Żaboty; Kryzy, Kołnierzyki i Krawaty damskie i mężkie, Hafty różne, Gorsety paryzkie, Aksamitki, Crêpelisses, Aalayaisses, Woalki, Chustki jedwabne, Halki filcowe, Sukienki dziecinne, jak również wielki wybór Parasoli i t. p. artykułów. —230—

!!! Zasługujące Uwagi !!!

Do Perfumerji Leona & Comp., Nowo-Senatorska № 4, w liczbie innych towarów, tylko co nadeszły Perfumy, „Fleur d'amour" (Kwiat miłości), z kwiatów Indji. Jeżeli wierzyć badaczom tajników natury, zapach kwiatu tego posiada szczególną własność attrakcji i sympatji, ku osobom tchnącym zapachem kwiatu tego.—Cena rs. 2 kop. 50. Tamże nadszedł dawno oczekiwany Crêm-Pasta **Balsamine,** zbawiennie wpływający na opierzchłość twarzy, zaskórne pryszcze, grubość i szorstkość płci.—Cena rs. 2; mniejszej rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 k. 50. r—126

Aprobowany przez tutejszą Władzę Lekarską

P Ł Y N

„SAPHIRYNA",

nieszkodliwy a skuteczny środek farbowania włosów na wszystkie kolory.
Cena rs. 1 kop. 20.

Jest do nabycia w składach aptecznych: **Mrozowskiego,** Miodowa № 6,—**Andrzejewskiego i Nickiego,** plac S-go Aleksandra № 3; jako też w Zakładach fryzjerskich: **Pohoreckiego,** Krakowskie-Przedmieście № 53,—**Kleszczyńskiego,** Podwal № 3, głównie u podpisanego.

53 **FRENKEL, Długa № 21.**

Starą Litewkę
kilkudziesięcioletnią

w cenie rs. 3, 5, 7½, i 10 za butelkę otrzymał w komis

Skład Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
w WARSZAWIE,
Wierzbowa № 5. 38 r

KASSY OGNIOTRWAŁE
pierw. Austr. uprzywil. fabryki
F. Wertheim & Comp.
w Wiedniu, Dost. Dworu J. C. K. M.,



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczona jest **nagroda 1,000 Dukatów w złocie.**

Generalny Reprezentant
Mikołaj Brauman
w Warszawie, 37 r
ELEKTORALNA Nr 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysełają się na żądanie franco.

!!! Korzystne Kupno !!!

W gubernii Suwałskiej, mieście Prenach, jest do sprzedania gospodarstwo, 40 morgów gruntu ornego, 8 morgów łąki, ogrody, warzywny i frunktowy, zabudowania przy ulicy Głównej, dom mieszkalny obszerny, śpichrz. stajnia, obora i stodoła, za cenę rs. 4,000.— Wiadomość na miejscu u Szredzińskiej, lub w Warszawie, Krzywe-Koło № domu 6. u Rukścińskiego; tamże jest do zbycia maszyna do szycia, systemu Wilsona. —266—

Tygodniowo rs. 1.
Polecam mój największy
Wybór oleodruków
po cenach nader umiarkowanych.
Sprzedaż **NA RATY**
—226— **Arnold Fenichl,**
w Warszawie, **Długa № 53.**

WAŻNE.

W mieście gubernjalnem Piotrkowie, w bliz kości Banhofu, jest do sprzedania lub wydzierżawienia posesja nowo-wybudowana z obszernemi budynkami, mogąca być zdatną na Zakłady, przemysłowe, lub też na lokale do tego może być dodane 5 morgów najlepszej ziemi. Plan i warunki mogą być przejrzane, ulica Marjensztadt № 15, w Zakładzie Białoskórniczym. —264—

W dniu 4 b. m. zaginął

MEDALJON ZŁOTY

z monogramem A. R., zawierający 6 fotografij rodziny Rothstein.—Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do p. A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska № 38, za bardzo przyzwoitą nagrodą.—Upraszamy WW. Jubilerów o zwrócenie uwagi na wspomniony medaljon.

—267 **A. Rothstein i Synowie.**

W mieście Skierniewicach, w pięknem położeniu nad rzeką, jest do sprzedania

POSESJA,

składająca się z 3-ch domków drewnianych, wynajmowanych na letnie mieszkania, (lub na stałe roczne), ogrodu warzywnego i owocowego, oraz rozpoczętej budowy murowanego domu. Wskystko razem obejmuje powierzchni gruntu 15,000 łokci □ i może służyć na wybudowanie willi, założenie jakiej fabryki, lub łazienek kąpielowych. Cena ostateczna 5,500 rs. Wiadomość u właścicielki Baranieckiej, w mieście Skierniewicach, za kosciołem, obok posesji p. Heuricha. —259—



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Urządzenie restauracyjne,

zupełnie nowe, **miedź,** oraz **bile,** są do sprzedania zaraz. — Wiadomość: ulica Elektoralna № 10, w Restauracji. 225

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone Medalami w kraju i zagranicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie. Niektórzy handlujący maszynami **naśladują formę tego ogłoszenia,** które od lat kilkunastu tylko od tego składu wychodzi—celem wprowadzenia w błąd publiczności, zalecając w nich maszyny dziś zagranicą zaniechane, mimo Amerykańskich reklam.—Takie naśladowanie ogłoszeń z rozmysłem usprawiedliwia jedynie przysłowie, **„że tonący brzytwy się chwyta"**, tem więcej, gdy już tonęli na szkodę drugich. 50r

---

Gorsety paryzkie fiszbinowe na 3 i 5 rs.—Halki czarne, sukienn i filcowe.—Kamasze angielskie kortowe mężkie, bardzo praktycznego nowego fasonu.—Chustki czysto płócienne z kolor. szlakiem 3 rs.e tuzin. Polski Skład, ulica Hr. Berga Nr 11. 51r

RAFALSKIEGO
Warszawski Rocznik Adresowy

firm handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych, z dołączeniem znakomitszych firm prowincji i wiadomości informacyjnych, oraz adresów Lekarzy, Adwokatów, Budowniczych, Inżenierów, Nauczycieli Muzyki i t. d.

na rok 1882,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Skład Główny 149r
w Księgarni Gebethnera i Wolffa.
Cena w oprawie kop. 80.
Redakcja Rocznika, **Bednarska 13.**

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

246

Dystrybucja,

z towarem, i urządzeniem, w dobrym punkcie położona, istniejąca od lat wielu. Mieszkanie przy sklepie, komorne umiarkowane, obrót miesięczny 700—800 rubli. Do kupna wystarczy kapitału rs. 1,500.— Bliższa wiadomość u p. Zaleszczyńskiego, ul. Przejazd.

O S O B A

dobrze wychowana, kilka lat gospodarowała na wsi, znająca muzykę, pragnie umieścić się do zarządu domu i gospodarstwa na wsi lub w mieście, opieki nad małemi dziećmi, lub wyręczenia wiekowej osoby. — Także ktoby sobie życzył dobrze grającej osoby do tańca w każdym czasie. — Tamże jest do sprzedania Kaftanik jelonkowy męzki, bardzo tanio.—Wiadomość w Kiosku, Plac Teatralny. 255

Do sprzedania z 5-ciu pokoi



MEBLE

całe urządzenie, bardzo mało używane, **dwa Trema, Lustra, Żerandol** bronzowy z **Lampą** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. Ulica Chmielna, wprost komory № 52, w oficynie na dole, na lewo, № 8 mieszk. —257

Do wynajęcia każdego czasu 252

LOKAL

składający się 6-ciu pokoi, przedpoku, kuchni i t. p., oraz 2 pokoje z przedpkojem, na 1-m piętrze z balkonem, od frontu, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Elektoralnej № 4.—Wiadomość na miejscu, lub w kantorze przy ulicy Granicznej № 12, od 9 do 3.

Wyprzedaż Mebli!!

Z powodu braku miejsca, wyprzedają się różne Meble, po cenie niżej kosztu, w Zakładzie Stolarskim przy ulicy Grzybowskiej № 39, a mianowicie: 2 Szafy dębowe, całe rzeźbione, za rs. 220; 2 Szafy mahoniowe, za rs. 200; 2 Bibljoteki orzechowe, po rs. 50; jedna Bibljoteka dębowa, za rs. 50; 2 Łóżka orzechowe. za rs. 95; 2 Łóżka mahoniowe, za rs. 95; jedno Łóżko mahoniowe, za rs. 35; jedno Łóżko mahoniowe, za rs. 12; Kredens dębowy duży, z blatem marmurowym, za rs. 150; jeden Kredens dębowy, za rs. 60; Kredens mahoniowy, za rs. 80; Kredens jesionowy, za rs. 45; Kredens orzechowy, za rs. 45; Kredens orzechowy używany, za rs. 35; Szafa rozbierana, na kolor orzechowy, za rs. 20; Stół orzechowy, rozsuwany, za rs. 25; Stół jesionowy, za rs. 12; Stoły dębowe, ozdobne; Krzesła dębowe od rs. 2 do rs. 11; Tremo dębowe, za rs. 17; Umywalnie i Szafki nocne; z czem się poleca,

272 **JAN DRZYMULSKI.**

Całe Umeblowanie

z 6-ciu pokoi, składające się z **Mebli orzechowych,** gustownych i na urząd zrobionych, oraz **Dywanów, Lampy, Trema** petersburskie i t. p., do sprzedania **w całości** lub **częściowo,** za nader **przystępną cenę.**— Wiadomość od 10 rano do 7 wieczórem, róg ul. **Marszałkowskiej № 26,** i od **Chmielnej № 27,** naprzeciw bramy, pierwsze piętro, mieszkania № 30. 279

Folwark

za rs. 11,500 w gub. Warszawskiej, powiecie Sochaczewskim, o trzy mile od stacji drogi żelaznej Łowicz położony, włók cztery i pół, pięknej gleby, w połowie pszennej, z budynkami murowanemi i inwentarzem, do sprzedania zaraz. — Wiadomość bliższa w Warszawie, ulica Wspólna № 18, mieszkania № 7, drugie piętro, od godziny 9-tej rano do 9-tej wieczorem. 273

Bartnik Postępowy

pismo poświęcone **pszczelnictwu i ogrodnictwu.**

ROCZNIK VIII.

Redaktor prof. dr. **T. Ciesielski.**

Wychodzi dwa razy na miesiąc z objętości wielkiego arkusza o 16-tu stronnicach.— W r. b. rozpocznie się opis najcelniejszych gatunków owoców, poleconych przez Galicyjskie Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze z rycinami. —974—

Przedpłata roczna przesyłana wprost do Redakcji (Lwów, Łyczakowska ulica № 93), wynosi w **Austrji 2 złr., w Niemczech 4 marki, w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem 2 rs. 50 kop.**

Ważna wiadomość dla Browarów!

na dwa miesiące jest do wynajęcia słodownia z angielskiemi lasami, na 15 korcy dziennie za przystępną cenę.—Wiadomość w Sielcach, za rogatkami Belwederskiemi, w gorzelni. 256

W kancjonowanym Kantorze J. F.

pod kierownictwem

C. Blumental,

ulica Włodzimierska № 3,

jest do umieszczenia **Francuzka,** posiadająca język niemiecki i początki muzyki, oraz **Francuz** nauczyciel. 145r

---

Do sprzedania

Browar Bawarski,

z doskonałą wodą źródlaną, w miasteczku Stoczek, (w pow. Łukowskim, gub. Siedleckiej), w odległości od miast: Łukowa 28 wiorst, od Żelechowa 17 wiorst, od Latowic 14 wiorst, wraz z domem mieszkalnym i ogrodami, jedną morgę stanowiącemi, za rs. 4,000. Okolice leśne i urodzajne. — Bliższa wiadomość na miejscu. 281

Ogłoszenie. Podaje się do publicznej wiadomości, iż plenipotencja dana przez Lejbę Rutenberga, synowi jego Mowszy Rutenbergowi, a zeznana d. 1 (13) Kwietnia 1876 r. przed b. Notarjuszem w m. Sejnach Hipolitem Grabowskim, aktem na dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. z., przez wzmiankowanego Lejbę Rutenberga przed Władysławem Palickim, Notarjuszem w m. Sejnach zeznanym, legalnie odwołaną została. 282

Z powodu trudności prowadzenia samej jednej handlu, przymuszona jestem z tego powodu odstąpić

SKLEP

mój, z wyrobioną przez lat kilka klijentelą, w miejscu pryncypalnem, w którym mieści się **Dystrybubja, różna Galanterja, Rękawiczki i materjały piśmienne.**— Wiadomość na miejscu, ulica Królewska, róg Grzybowa № 43. 277

Po rs. 3 i 6 za wieczór, Pianistka znana z gry dobrej do tańca, przyjmuje zamówienia na bale i wieczory. — Ulica Bednarska, domu № 18, mieszkania № 30, od frontu. 275

W SERNIKACH

przez **Lubartów,** wiorst 18 od stacji **Lublin** po szosie, w dniu 1 Lutego 1882 roku stanowić będą: **Le Sarrazin,** ogier gniady po ogierze **Monarque** i klaczy **Constance,** za opłatą uiszczaną zgóry po rs. 200 od klaczy i rs. 3 na stajnię.—**Dark-Blue,** gniady, po ogierze **Blue-Gown** i klaczy **Sunbeam,** za opłatą z góry po rs. 60 od klaczy i rs. 3 na stajnię. Wszelkie zapisy i listy, odbiera w **Sernikach** podpisany

274 **C. WĘGLIŃSKI.**

Do Fabryki Cukrów i Czekolady F. Anczewskiego, ulica Niecała № 4, potrzebni są

Dwaj uczniowie

dobrej konduity, umiejący czytać i pisać, w wieku lat 14. Pierwszeństwo mają z prowincji. —263—

Do sprzedania

z powodu wyjazdu: **Stół** podłużny, orzechowy, za rs. 12; **Biurko** o 5 szufladach, orzechowe, za rs. 15, **Wieszadło** dębowe, rozbierane, za rs. 4, **Sążeń drzewa** za rs. 7. Ulica Orla № 7, stróż wskaże. 269

Przy wdowie jest

Pomieszczenie

dla młodej lub starszej kobiety; tamże wydają się **Obiady prywatne,** ulica Chmielna № 1, u P. Dąbkowskiej, zaś przy ulicy Chłodnej № 10, jest do sprzedania duża **Szafa** rozbierana i błam **Futra** lisów używanych, mieszkania № 9. —271—

AKUSZERKA

przy ulicy Nowolipie № 7, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, we wspólnych i osobnych pokojach, z osobnem wejściem, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka; troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 124

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z mocy decyzji JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, z dniem dzisiejszym otworzyłam w mieście Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu № 36 (390), wprost Saskiego Placu

Kantor Komissowy Kaucjonowany,

w którym załatwiane będą następujące czynności:

1. **Rekomendacja** Nauczycieli i Nauczycielek prywatnych, Guwernerów, Guwernerów, Bon, oraz Cudzoziemek do konwersacji i Korepetytorów.
2. **Pośrednictwo** przy kupnie i sprzedaży domów i majątków ziemskich, oraz wypożyczania kapitałów.
3. **Wynajem** lokali, sklepów i magazynów.
4. **Redagowanie** i pisanie prośb do Władz Rządowych, **a także** tłomaczenie na różne języki.

Zadaniem mojem będzie zgłaszających się we wszelkich żądaniach zadowolić.

Warszawa, dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1882 r. **ANNA DAMERAU.** 144r

---



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej buteiki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szule, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 23838

FOSFORAN ŻELAZA

Dra LERAS, Aptekarza.

Roztwór ten, podobny do wody mineralnej żelaznej skoncentrowanej, jest jedyny z tych środków żelazistych, które składem swym zbliżają się do globuliny krwi i przedstawiają nieoceniony pożytek przez wpływ swój wzmacniający i odnawiający kości i krew. Nigdy nie wywołuje zaparcia, nie obciąża żołądka, nie czerni zębów; używany jest zawsze z powodzeniem przeciwko cierpieniom żołądka, upławom, zubożeniu krwi i wszystkim przypadłościom, którym podlegają kobiety, młode dziewczyny i dzieci w czasie kiedy są blade, bezkrwiste, osłabione i bez chęci do jedzenia.

w Paryżu 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

—32850—

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się. 4 r



Nowy praktyczny fason Koszul mězkich

poleca

Skład Płótna, Haftów i Bielizny

A. W. WILCZEWSKIEGO,

egzystujący od lat 20-tu w gmachu Resursy Obywatelskiej,

przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 58 w Warszawie.

W Składzie powyższej firmy znajdują się stale:

Najlepsze gatunki płócien zagranicznych, jako to: Holenderskich, Angielskich, Szlązkich i Bilefeldzkich, **nie imitowanych i podrabianych, lecz oryginalnych, bielonych nie chemicznie (chlorem), lecz bielnikiem naturalnym na trawie,**—w szerokościach zwyczajnych, oraz prześcieradłowych, bez szwu.

Bielizna stołowa z najcelniejszych zagranicznych fabryk, w Garniturach od 6 do 24 osób. Garnitury deserowe, Serwety, Obrusy, Ręczniki białe i kolorowe. Na żądanie dostarcza się również bielizna stołowa z wrabianemi herbami i monogramami, podług wzorów na składzie znajdujących się.

Bielizna gotowa mězka i damska, wykończona podług najświeższych modeli paryzkich, to jest: Koszule dzienne i nocne, Kaftaniki, Pegnoiry, Spódniczki, Czepeczki płócienne i negliżowe, Garnitury damskie, Kołnierzyki i Mankiety mězkie i damskie.

Pończochy i Skarpetki angielskie i francuzkie, białe i kolorowe, fil d'Ecosse, bawełniane i wełniane.

Chustki do nosa płócienne i batystowe, białe w 6 wielkościach; **Chustki z Linon batystu** haftowane i gładkie. **Wielki wybór Chustek kolorowych** batystowych i płóciennych, oraz **Chustki z literami haftowanemi** na batyście, płótnie i poł-batyście. **Chustki batystowe w ozdobnych pudełkach** na prezenta.

Krawaty mězkie z najlepszej Lyońskiej materji.—**Firanki** angielskie, francuzkie i Szwajcarskie.—**Kołdry pikowe, Prześcieradła pod kołdry, Poszewki** haftowane na płótnie i batyście, oraz gładkie.—**Wolanty** szerokie, haftowane, do kap i spódnic.

Wszelkie hafty francuzkie i szwajcarskie w wielkim wyborze, na płótnie, perkalu, batyście i muślinie; również wszystkie przedmioty w zakres bielizny wchodzące, jako to: **Perkale, Madepolamy, Kretony, Shirtingi, Dymki, Brylantyny, Barchany, Piki, Muszliny, Nansoki i półbatysty, Batyst prawdziwy i batyst Linon** etc. etc. etc.

Wszelkie obstalunki, oraz całe wyprawy, wykończają się wraz ze znaczeniem jak najakuratniej.

Ceny nizkie, wyraźnie liczbami na każdym przedmiocie oznaczone, ściśle stałe.

x—30073

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów ze wszelkiemi wygodami i rodzicielską opieką.— Ulica Wspólna № 23, mieszkania № 7. —57—

Lekcje Introligatorstwa za rs. 5 miesięcznie. — Żórawia № 33A, wprost Hosera, lokalu № 8. 32954

Lekcje muzyki udziela tak na mieście jako też i na własnym fortepianie, osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli w Warszawie.—Bracka № 7, mieszkania 2. 32978

Niemka młoda, wykształcona, życzy udzielać lekcje po kop. 30, w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście. 9—r

Niemka, która przez lat trzy w Królestwie obowiązki Dozorczyni respectiv Niańki do do dzieci pełniła, opatrzona dobremi świadectwami. poszukuje odpowiedniego miejsca do dzieci, w wieku od 2-ch do 5-ciu lat. Łaskawe oferty uprasza składać pod № 302 do Warszawskiej Agentury ogłoszeń, ul. Senatorska № 22. 17r

Jest do umieszczenia w Warszawie kilka Francuzek, w Biurze Nauczycielkiem J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedm. 19r

Paryżanka z upoważnieniem naukowem, chce dawać lekcje, co drugi dzień od godziny 4 do 10 wieczorem. Oferty proszę składać w Kiosku ul. Szpitalna róg Chmielnej pod lit. R. P.

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy dla kobiet pod firmą O. Suchowieckiej, Bracka № 14, (wejście od Chmielnej), zawiadamia o nowootwierającym się kursie nauki kroju. 7r

W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczynają się świeże Kursa: Kroju Sukień, Bielizny, Krawatów, Strojów, Heljominiatur. Przyjmują się zapisy na wszelkie przedmioty rękodzielnicze. 183

Lekcje Kroju Sukień, udzielam po cenie przystępnej, u siebie i w mieście. Mokotowska № 6, pierwsze piętro, mieszkania № 4, od godziny 10 do 12. 198

Dla Rodziców. Ktoby chciał oddać chłopca dla wspólnej edukacji, do domu prywatnego, gdzie zapewnia się konwersację niemiecką, lekcję języka francuzkiego, przytem prawdziwie rodzicielską opiekę, na równi z własnemi, może się zgłosić na ulicę Marszałkowską № 44, mieszkania № 11. 177

Posady i prace.

Potrzebny jest zaraz Rządca domu, do zarządu zupełnego małej posesji, z kaucją rs. 1,000, oprócz procentu otrzyma mieszkanie: złożone z dwóch pokoi z kuchnią, wrazie żądania z ogrodem. — Wiadomość: ulica Grzybowska № 54, mieszkania 1, rano przed 11, lub od 3 do 5 po południu. 52

Potrzebną jest zaraz Francuzka dobrze znająca swój język, za nauczycielkę miejscową.—Wiadomość: ulica Widok № 9. 171

Potrzebną jest zaraz Osoba dobrze wychowana, z dobremi świadectwami, znająca język polski, ruski lub niemiecki, do pierwszorzędnego bufetu, z kaucją rs. 300.—Wiadomość bliższa u p. Zambrzuskiej, w bufecie 3-ej klasy, na kolei W.-P. D. Ż. na Pradze.

Osoba z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni.—Adres: Solec № 4, mieszk. № 5. 163

Potrzebny jest Uczeń do Piekarni. Wiadomość w Cukierni, Nowy-Świat № 31. 184

Potrzebną jest Osoba, do dozoru dzieci, znająca język francuzki, muzykę i mogąca się zająć zarządem domu. Nowogrodzka, domu № 7. mieszkania № 8, 26r

Osoba znająca się na gospodarstwie i kuchni, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: ulica Senatorska, pałac hr. Zamoyskiego, 1-sza brama od kościoła, u kasjera, № 43 mieszkania. 112

Uczeń Do Magazynu bielizny J. Kloss i S-ki, ulica Nowo-Senatorska № 4, potrzebnym jest uczeń w wieku lat 13 do 15. 162

Panny potrzebne są do pudełek, kopert i innych robót papierowych.—Papeterie, ulica Leszno № 12. 157

Osoba młoda, z dobrym wychowaniem, może znaleźć dla siebie pomieszczenie i właściwą opiekę.—Żórawia № 9, mieszk. № 4. 41

Panna z dobrej rodziny, posiadająca dobre świadectwa, mówiąca po niemiecku i po francuzku, poszukuje miejsca do wyręczenia gospodyni domu, albo jako panna-służąca, lub w Magazynie. Bliższa wiadomość przy ulicy Wilczej № 22, mieszkania 1, u jenerałowej Sochoutow. 191

Potrzebne są Panny, do szycia na maszynie. Tamże potrzebne są Uczennice. Wiadomość w Zakładzie Tapicersko-Dekoracyjnym Aleksandra Haubold, Mazowiecka № 8. 190

Panny podręczne do bielizny, potrzebne są zaraz. Elektoralna № 20, mieszkania 8, drugie piętro, od frontu, wejście z podwórza.

Osoba młoda, poszukuje obowiązku do jednej osoby, umiejąca prać, prasować i znająca się na kuchni i gospodarstwie. Ulica Grzybowska № 48, stróż wskaże. 192

Potrzebny jest Uczeń, do jubilera. Ulica Trębacka № 5, wprost bramy, na dole. 189

Szewckie Czeladzie, potrzebni są do dobrej roboty damskiej, do Józefa Zaborskiego, ulica Dzika № 14. —58—

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do dwojga, lub pojedyńczych państwa, albo do chorej. Ulica Złota № 28c, w domu gdzie ochrona, na parterze w lewej oficynie u p. Sawickiej. —113—

Potrzebny jest Uczeń dobrej konduity lat 15 mieć mogący, do zakładu galanteryjno-introligatorskiego.—A. Löwenhaupt, Niecała 5.

Uczeń z kilkuklasowem świadectwem, lub z pewną praktyką w handlu galanteryjnym, potrzebny jest do magazynu N. S. Brüner & Comp, w Hotelu Europejskim. —5—r

Potrzebny zaraz lub nieco później, do majątku ziemskiego Rządca, z odpowiednią kaucją. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 66, do godz. 8 z rana. 122

Potrzebny jest pisarz prowentowy do gospodarstwa wiejskiego w gubernii Kaliskiej, z pensją rs. 80 i pełnem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Pańska № 26, mieszk. 1 —126

Poszukuje się Kasjera z kaucją rs. 500, znającego buchhalterją i gruntownie języki: polski, niemiecki i rosyjski, oraz obznajmionego z handlem, do jednego z pierwszych interesów towarowych w Warszawie. — Reflektanci raczą podać adresy swe do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. A. R. Z. 32932

Potrzebny jest Uczeń do cukierni, ul. Leszno № 28.—Uczeń dobrej konduity z prowincji, w wieku lat 13 do 14. —64—

Rodowita Niemka, do konwersacji na dwie godziny potrzebną jest.—Zgłosić się może naprzeciw Zamku № 103 nowy, do właściciela domu. —92—

Potrzebną jest Guwernantka młoda, z konwersacją francuzką i dobrą muzyką, do jednej panienki, w Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego № 6, Krak.-Przedm. 12—r

Osoba do pikowania kołder, oraz Panny do maszyny i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są zaraz, do magazynu bielizny, E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 16r

Uczniowie i Praktykanci potrzebni są do zakładu ślusarskiego.—Wiadomość: ul. Pańska № 24, II piętro; tamże jest 1 pokój dla dwóch kawalerów do wynajęcia każdego czasu. —146—

Potrzebny jest Uczeń do zakładu felczerskiego.—Róg ul. Orlej i Elektoralnej. —78

Potrzebną jest natychmiast Bona niemka posiadająca język ruski, na wieś, do dwóch chłopczyków.—Wiadomość: ulica Ogrodowa № 22, mieszkania 8. —145—

Chłopcy od lat 15-tu, dobrej konduity i mieszkający przy rodzicach, znajdą stałe i korzystne zajęcie w nowo otworzonej fabryce guzików, przy ulicy Ogrodowej № 34.—138

Kucharka, umiejąca dobrze gotować, a także prasować, potrzebną jest zaraz na wieś, w bliskości Warszawy, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Złotej № 13, mieszkania 16. 107

Potrzebny Czeladnik pozłotniczy. Dowiedzieć się można u Snycerza; Żelazna № 12, od 2 do 7 wieczór. 154

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania garnitury: tumakowy rs. 24, nurkowy rs. 10, szopowy rs. 6, czapeczka tumak.rs.6; na nizki wzrost: algierka tumakowa rs. 22, frak rs. 4, spodnie czarne rs. 3. Kozia № 42, vis-à-vis Miodowej, w dystrybucji 187

Kanarki z Hartzu, samce i samice, do sprzedania. Zakroczymska № 5, od frontu, mieszkania № 10. 185

Koszule męskie od rubla. Wiadomość: ulica Widok № 16, mieszania 1. 179

Fortepian mahoniowy, o $6^1/_2$ oktawach, do sprzedania za rs. 100. Chłodna № 60 m. 15.

Fortepiany i pianina, stroję i reperuję tanio a dobrze. J. W. Więcławski, Pańska № 37, mieszkania № 5. 159

Jest do sprzedania, za połowę ceny Tygodnik Illustrowany z kilku lat.—Wiadomość przy ul. Panieńskiej pod № 420, za mostem na Pradze, w rządowym domu, mieszkania № 6. 46

Meble!!! używane i nowe. Garnitury, Szafy, Stoły, Kredensa, Krzesła, Umywalki Szesiongi, Stoły kuchenne i t. p., do sprzedania. Wiejska № 12.—A. Tyszke. 1

Tanio! Kareta, Faeton, Sanki petersburskiej roboty i Uprząż Ruska na parę koni, wszystko zupełnie w dobrym stanie, za rs. 600. Elektoralna № 45 lit. A, mieszkania 7, od godziny 3-ciej do 6-tej po południu. 21

Fortepian do sprzedania z fabryki Bucholtza za rs. 90.—Podwal № 20, mieszk.3—15r

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Fortepian, za rs. 30, krótki.— Ulica Wspólna № 7, mieszkania № 27. 72

Jest do sprzedania Bilard, z dużemi bilami, fabryki Troszla. — Wiadomość w Restauracji, Chłodna № 5. 87

Skrzypce do sprzedania Kremońskie. — Mokotowska № 21, mieszk. 34. —56—

Do sprzedania mało używane Meble!! Dwa garnitury, Szafy rozbierane, Serwantka i Bibljoteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szafka nowa, Szeslong, Fotele, Stoliczek damski, misterny; Biurko damskie, Krzesełka czarne, gruszkowe, atłasem kryte i takież Taborety; Zegar. Dywan i Gzemsy do firanek. Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godz. 10 do 7 wieczorem. 151

Fortepian Kralla & Seidlera, zupełnie nowy, do sprzedania, przy ulicy Królewskiej № 25. piętro II. u doktora. 161

Jest do sprzedania urządzenie na dystrybucję i wiktuały, z towarem, lub bez, tylko zaraz przy ulicy Smoczej pod № 1, lit. E.—Wiadomość na miejscu. 119

Ktoby miał do zbycia Kasę ogniotrwałą, oraz wagę decymalną, na 20 do 30 pudów, zechce się zgłosić na ulicę Dobrą № 10, mieszkania 6. 18

Jest do sprzedania Fortopian i Szyldy. Nowy-Świat № 1, mieszkania 4. 131

Do sprzedania: salopa, lisy, rypsem jedwabnym kryta; kołnierz i mufka tumakowe, prawie nie używane i rozmaita garderoba damska, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Powązkowska, róg Burakowskiej № 27, u p. Mey. 133

Fortepian mahoniowy, krótki, w dobrym stanie, o $6^1/_2$ oktawy, za rs. 110. Chłodna № 23, mieszkania 7. 140

Meble różne i używane, do sprzedania, za bardzo nizką cenę, z powodu zmiany mieszkania. Ulica Szpitalna № 4, mieszk. 4. 136

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Faeton. Ulica Mokotowska № 18, wiadomość u stróża. 142

Suknia ślubna, biała atłasowa, parę godzin użyta, jest do sprzedania. Ulica Widok № 13 i 15, stróż wskaże. 121

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania Sklep Wiktuałów, z zapasami zimowemi, komorne zapłacone do 1-go Lutego 1882 roku. Patent opłacony już na rok 1882.—Żelazna № 32. 82

Jest do sprzedania Sklep Wiktuałów z powodu posady.—Ulica Leszno № 50.—14—r

Sklep wktuałów z całem urządzeniem, jest do sprzedania, w każdym czasie, przy ulicy Łuckiej № 3. 148

Poszukuje się dzierżawy Młyna wodnego, z 2—3 gankami, wraz z około 10—25 mórg roli. Mających zamiar wydzierżawić upraszam o oferty z bliższemi warunkami. — F. Skoblinski, Poznań, Strzelecka 28. 153

Jest zaraz do odstąpienia, za przystępną cenę Skład Węgli, w dobrem miejscu położony.—Wiadomość w dystrybucji, przy rogu Pańskiej № 38. 143

Rs. 3,000, potrzebne są na hypotekę dóbr ziemskich, w Gubernji Warszawskiej położonych.—Wiadomość u Rejenta Rapackiego, w gmachu Sądu Okręgowego. 115

Młyn wodny jest do sprzedania, w bliskości Warszawy, położony około głównej drogi bitej.—Tamże jest do rozkolonizowania 200 morgów ziemi, w połowie nowiny.—Wiadomość szczegółową powziąć można przy rogu ulic: Elektoralnej i Białej, w domu № 34, mieszkania № 19. 110

Jest do sprzedania Sklep Mydlarski, mogący utrzymać liczną rodzinę, cena przystępna.—Ulica Sienna № 15 lit. A. 77

Restauracja i Bawarja w Rudzie Guzowskiej, w miejscowości fabrycznej, w domu pod „Gwiazdą", bardzo blizko Foksalu Kolei Żelaznej, przez lat 10 przez jednego właściciela utrzymywana, jest do wynajęcia z dniem 1 Kwietnia 1882 r.— Wiadomość u właścicielki domu. 73

Rs. 9,000 do wypożyczenia zaraz, na pierwszy № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: rano do 11 i od 3 do 7 po południu przy ul. Długiej, domu № 21, lokalu 4.

Poszukuje się fachowego wspólnika do założenia Piekarni. Wiadomość w Kantorze Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. № 6. 174

Ktoby życzył sobie postawić własnym kosztem Budynek na skład, lub stajnię z wozownią i wzamian za to korzystać z takowych, przez czas umowiony bezpłatnie, zechce się zgłosić do Kantoru Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 173

Osoba 1,500 rs. na hypotekę wypożyczająca, otrzyma całodzienne utrzymanie z mieszkaniem, oraz procent umówiony. — Wiadom. w kiosku róg Twardej i Ciepłej. 158

Jest Piekarnia z wszelkiemi porządkami do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, ulica Wolska, domu № 24, za rogatką Wolską—lub porządki same do sprzedania. 182

Do sprzedania Sklep, Dystrybucja i Kantor pism perjodycznych, na jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadomość w Kiosku, na Kakowskiem-Przedmieściu, obok starej poczty, pod lit. S. A. 25- r

Do odstąpienia w każdym czasie Sklep z Wiktuałami, od lat 30 egzystujący. Ulica Tamka № 23, wiadomość na miejscu. 172

Sklep Wiktuałów do odstąpienia zaraz przy ulicy Grzybowskiej № 57. 164

Z powodu słabości do odstąpienia w każdym czasie Sklep przy jednej z pryncypalnych ulic; także całe urządzenie sklepowe na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w sklepie p. Zalenąńskiego, ul. Przejazd. 168

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Królewska № 3. 24

Zaraz do najęcia Szynk z herbaciarnią i restauracją, w samem środku obozu, patent rs. 100 rocznie, komorne rs. 250, lokal obszerny, wygodny. Kozia № 42, vis-à-vis Miodowej, w dystrybucji, od 10 do 2. Wolno trzymać starozakonnemu. 188

Rs. 1,000 lub 2,000, potrzebne są na hypotekę domu, w pierwszej połowie wartości tegoż.— Wiadomość: ulica Ogrodowaa № 17, 1-sze piętro od frontu, mieszkania 5. 74

Jest do odstąpienia zaraz Magazyn Strojów, istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą.— Wiadomość w Magazynie Mód „Victorie", Nowy-Świat № 40. 66

Korzystny interes. Jest do odstąpienia za nizką cenę sklep z urządzeniem i gazem, zdatny na Magazyn mód strojów, kapeluszy, lub też na temu podobny proceder. Komorne rs. 400 rocznie.—Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, firma „Marie". 32966

Sklep Dystrybucyjno-Galanteryjny do wynajęcia, z powodu wyjazdu, przy ulicy Elektoralnej № 13. 85

Sklep Dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, jest za bardzo przystępną cenę, w każdym czasie do sprzedania.—Hoża № 2, w dystrybucji. 117

Są Magle do sprzedania, z obszernem mieszkaniem. Ulica Bracka № 4. 150

Fabryka zapałek tu w Warszawie, z wszelkiemi utensyljami, zapasami i lokalem, do odstąpienia za 1,500 rs., lub też potrzebny jest wspólnik do tejże fabryki, z wkładem odpowiednim, w Biurze Komisowem b. Rejenta Fedeckiego, Miodowa № 3. r—32968

Rs. 1,700. Potrzebną jest suma na miesięcy 8, gwarancja hypoteczna, na domu murowanym. — Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, z rana do godz. 11-tej. 11

Sprzedaje się Zakład Kowalski, z zupełnem urządzeniem.—Wiadomość w Ogrodzie Krasińskim, w Mleczarni. 26

Do sprzedania Piekarnia, z kilkudziesięcioma gospodami i własnemi sklepami, w środku miasta. — Wiadomość: ulica Wspólna № 13A, mieszkania № 15, rano do 10, po południu od 3 do 5. 33

Pracownia kwiatów, ulica Żórawia № 21, poleca kwiaty karnawałowe i wszelkie inne po możliwie nizkich cenach.—Tamże potrzebne są Panienki podręczne i do nauki. 3r

Jest do sprzedania Sklep Mydlarski wraz z Dystrybucją, w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipie № 4. —24

Sklep Wiktuałów z Dystrybucją i mieszkaniem, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, ulica Włodzimierska № 2. —20—

Jest do sprzedania, za cenę kosztu inwentarza Skład Węgli i Drzewa, z wyrobioną klijentelą. Reflektanci raczą zostawić swe adresy w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. G. M. № 29. 81

Pracownia Sukien i Strojów damskich F. Kitzman, przeniesioną została na ulicę Świętokrzyzką № 29.—Wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące tak z własnego, jak i powierzonego materjału, szybko i podług wymagań najświeższej mody. —60—

Przyjmuje roboty damskie wszelkiego rodzaju; wykonywam starannie i gustownie, po cenach umiarkowach. Ulica Leszczyńska № 5 mieszkania № 3. 180

Lokale.

Pokój duży i widny, do wynajęcia przy familji, z usługą, samowarem, pościelą, lub bez, dla kobiety.—Alea Jerozoilmska № 13, lewa oficyna, mieszkania № 17. —25—

Jest do wynajęcia pod bardzo korzystnemi warunkami, na Nowej Pradze, Kościelna № 3, na parterze: 1) mieszkanie z 5 pokoi i kuchni; 2) sklepik z mieszkaniem; 3) pomieszczenie na piekarnię.—Wiadomość: Marjańska № 11. u właściciela. 32933

Salon umeblowany z sypialnią, do najęcia zaraz.—Mazowiecka № 1, mieszk. 4. 67

Do wynajęcia Pokój, z meblami, usługą i samowarem. — Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej № 1, mieszkania № 3, pierwsze piętro. 84

Ważna wiadomość! Są do odstąpienia zaraz dwa duże Salony i Pokój na kantor, z eleganckiem urządzeniem, wraz z fortepianem, usługą i samowarem.— Wiadomość: Orla № 2 domu i mieszkania. 76

Do wynajęcia zaraz 1 duży pokój, a może być i 2, z meblami i stołowaniem, lub bez, róg Kruczej i Aloi № 21, mieszkania 11, piętro 2. 32952

Tamka № 8. Dwa pokoje i kuchnia, na dole, za rs. 15 miesięcznie, do wynajęcia od 8 Stycznia. 32950

Do najęcia zaraz, Złota № 17, Stajnia i Wozownia, w miejscu pewnem, może służyć na skład.—Wiadomość u stróża. 32963

Z powodu wyjazdu odstępuje się obszerny lokal na 1 piętrze, stajnia, wozownia i pokoik. Skład drzewa: 20 sążni dębowego, 40 olszowego, 40 sosnowego, po rs. 10, trzy wozy, konie, dorożka, sanie, powozik, sieczkarnia etc. Można nabyć wszystko razem i pojedyńczo. — Dobra № 10B, róg Drewnianej. 32972

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz Mieszkanie kawalerskie, złożone z salonu z alkową i przedpokojem, z meblami, za rs. 20 miesięcznie, w domu № 19, W. Liedera, przy ulicy Złotej.—Wiadomość tamże u stróża. 32980

Pokój dla kobiety z meblami, opałem, usługą i całodziennem utrzymaniem, lub bez tego, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Danielowiczowska № 8, mieszkania 24. 175

Pokój duży z kuchnią, do wynajęcia, od 1 Lutego r. b., może być z meblami, lub bez takowych. Marszałkowska № 71. 194

Jest do wynajęcia salonik, o dwóch oknach, suchy i ciepły, przyzwoicie umeblowany, z osobnem wejściem.— Wspólna № 12, mieszkania № 13. 155

Pokój kompletnie umeblowany, z przedpokojem, za bardzo przystępną cenę, do najęcia od 1 Stycznia. — Widok № 8, mieszkania № 9. 30

Zaraz do wynajęcia Pokój kawalerski, z meblami, za 12 rs. miesięcznie.—Nowy-Świat № 62, w prawej oficynie, pierwsze piętro, mieszkania № 9. —22—

Mieszkanie składa się z dwóch pokoi, kuchni, i przedpokoju, przy ulicy Chmielnej, do wynajęcia w każdym czasie. — Powóz i dwie Karety do sprzedania. — Wiadomość: Marszałkowska № 28, u stróża. 35

Każdego czasu do wynajęcia Pokój, od frontu, z umeblowaniem, usługą i całodziennem utrzymaniem.— Nowy-Świat № 38, mieszkania 4. 62

Potrzebne jest zaraz mieszkanie dla kawalera, z meblami, złożone z 2 Pokoi. — Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. L. 91

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, dla dwóch kawalerów, za rs. 8 miesięcznie, z opałem, światłem i samowarem.—Ul. Złota № 28 lit. F, mieszkania № 17, oficyna lewa, piętro 1-sze, piąty dom od rogu Sosnowej.

Dwa pokoje kawalerskie, do odstąpienia zaraz oba, lub jeden.—Wiadomość u stróża, Trębacka № 4. 109

Jest do wynajęcia zaraz, do dnia 1 Kwietnia, lub 1 Lipca b. r., przy ulicy Hożej № 12D Mieszkanie, składające się z 7 pokoi, z kuchnią, stajnią, wozownią i trzema piwnicami, jest gaz i woda, mieszkanie to jest nader wygodne i bardzo pięknie umeblowane, żąda się za nie rubli srebr. 200 miesięcznie, można się zgłosić do p. Dzierzgowskiego.—Nowy-Świat № 47, lub dowiedzieć się u stróża miejscowego. 135

Poszukuje się Mieszkania złożonego z dwóch pokoi i oddzielnego przedpokoju, kompletnie umeblowanego, najwyżej na drugiem piętrze, w bliskości środka miasta. Adresy uprasza się składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. A. 152

Do wynajęcia od d. 8 Stycznia 1882 r. różne małe Mieszkania: stajnie, wozownie i składy, po bardzo przystępnych cenach. — Wiad: ulica Mokotowska № 5—7 nowy. 130

Dla Emeryta. Sześć wiorst od stacji Ruda Guzowska, w osadzie Wiskitki, do wynajęcia każdego czasu 2 Pokoje z kuchnią, obszerne, z oddzielnym ogródkiem, za 72 rs. rocznie. — Wiadomość: Nowogrodzka № 23, mieszkania № 20. 128

Dwa pokoje z meblami, mogą być pojedyńczo wynajęte. z usługą, za przystępną cenę.—Śliska № 10. 137

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bolmińska, przy ulicy Podwal № 11 nowy, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, we wspólnych i osobnych pokojach, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Cena przystępna. 181

Młoda mężatka ze świeżym pokarmem, życzy sobie wziąć dziecko do piersi.— Wiadomość u gospodarza, Pańska № 66. 160

Potrzeba Mamki z pokarmem nie młodszym od trzech miesięcy i nie starszym nad ośm miesięcy.—Wiadomość w Akcyjnej Łaźni, przy Nowym Zjeździe. 111

Mamki brunetki, ze świeżym pokarmem, są do umieszczenia, przyczem przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka, za umiarkowanem wynagrodzeniem, u Akuszerki W. Szube, przy ul. Mokotowskiej № 19. 28

U Akuszerki M. S. są pokoje oddzielne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, tak dla tutejszych, jakoteż i dla przyjezdnych, na bardzo dogodych warunkach.— Ulica Bracka № 6 17

Akuszerka O. Gumińska, przy ulicy Szpitalnej № 2, mieszkania № 14, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. 83

Życzę sobie wziąć Dziecko do piersi, z powodu, że niemam swego. — Ulica Freta № 35, mieszkania 11. 104

Do wynajęcia zaraz 1 lub 2 pokoje z umeblowaniem, lub bez, z przedpokojem wspólnym, opałem i usługą.—Tamże jest Korepetytor, uczeń gimnazjum klasycznego. Żórawia № 7, mieszkania 8, na prawo. —51—

Pieniądze wysłane bezimiennie pod adresem Michała Znoja, są do odebrania w Zarządzie Dr. Żel. Nadwiślańskiej, w wydziale mechanicznym, za udowodnieniem.—M. Z. 127

Wynajem pięknych Karet, Powozów i Koni. Ceny stałe, b. nizkie. Chmielna № 28. 129

Dnia 25 Grudnia w chwili nieszczęśliwych wypadków w Kościele Ś-go Krzyża, na schodach, zgubioną została Książka do nabożeństwa Ołtarzyk Polski. — Kto takową odniesie na Nowy-Świat № 72, mieszkania № 11, otrzyma nagrody rubli trzy. —34—

Pies ceter, bardzo ładnej rasy, pięcio-miesięczny, jest do sprzedania.— Wiadomość: ulica Aleksandrja № 14. mieszkania 23. 97

Zgubiono mufkę czarną, szopową, d. 4 b. m., w przechodzie przez Krakowskie-Przedmieście, Saski Plac na Śliską. Łaskawy znalazca zechce oddać, na ulicę Śliską № 12, mieszkania 4, za nagrodą.—Tamże jest do sprzedania Komoda z bronzami, antyk i Suknia czarna grenadinowa, nie używana. 178

Nagrody rs. 3. Dnia 3 Stycznia przechodząc z ul. Niecałej, Senatorską na Krak.-Przedmieście, zgubiono paczkę zawierającą Pończochy czarne i pąsowe, Rękawiczki i Koronki czarne.—Łaskawy znalazca odnieść zechce na ul. hr. Berga № 3, mieszk. 5. 156

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 25 Декабря 1881 (6 Январь 1882) г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.